Nr. 115 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 22 Maja 1924. Rok XLIII.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Prenumerata miesięczna: z doręczeniem 5,000.000 mkp. [illegible]

Adres Redakcji: Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.

Adres Administracji: Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: [illegible]

Nr czeku P. K. O. 140.956 i 400 402.

1 złp. = 1,800.000 mkp.

Ceny ogłoszeń w złotych polskich obliczone po urzęd. kursie złotego podawanego codz. w „Monitorze".

Umowa czesko-włoska

Czy p. Benesz przyszył swój guzik?

Kraków, 20 maja.

Przed tygodniem zaledwie pisaliśmy o pozycji, którą zająć pragną Czesi w nowej konfiguracji politycznej państw europejskich — nie bacząc na swoją przynależność formalną do „kontynentalnego" bloku: Francja-Czechy-Polska-Rumunja. Używając obrazowego porównania, powiedzieliśmy wówczas, że do „angielskiego pasa", który zdaje się tworzyć obecnie na południu z Hiszpanji-Włoch-Jugosławji, pan Benesz usiłuje przyszyć „czeski guzik" z przysłowiowego „czeskiego szkła". Tło, na którem p. Benesz chciał się wówczas „przyszyć" do umowy włosko-jugosłowiańskiej, było bardzo charakterystyczne: oto prasa czeska z gotowością przyłączyła się do deklaracji urzędowej, i — półurzędowej prasy jugosłowiańskiej, która oświadczała stanowczo, że Jugosławja „nigdy" i w żadnych warunkach nie wystąpi i nie da się nakłonić do wystąpienia przeciwko Rosji...

Wobec porozumienia się Włoch z Rosją, była ta deklaracja jugosłowiańska bardzo „odpowiednia". Ale dla Czech, mających formalny sojusz z Francją, która świeżo odciągnęła od Włoch Rumunję, mającą właśnie ostry zatarg z Rosją — to solidaryzowanie się z tak gorącą filorosyjską orjentacją i deklaracją, było bardzo podejrzane i wprost nieprzyzwoite. To też już wówczas wyraziliśmy przekonanie, że Czechy pod komendą polityczną p. Benesza są kontrahentem, z którym każda kombinacja i konfiguracja sojuszowa jest — niepewna.

Na potwierdzenie tej tezy nie trzeba było długo czekać. Wprawdzie panslawistyczno-filorosyjskie umizgi p. Benesza do konstelacji Włochy—Jugosławja ze strony Jugosławji zostały widocznie odparowane. Przyłączenie się **do całości sojuszu** czy porozumienia włosko-jugosłowiańskiego nie udało się p. Beneszowi. Nie zrażony tem jednak ruchliwy ten makler polityczny spróbował szczęścia z innej beczki — od strony Rzymu — i ta kombinacja, bogdaj częściowo, mu się udała. Urzędowy komunikat agencji Stefani mówi wyraźnie, że „konferencja między Mussolinim a p. Beneszem miała bardzo serdeczny charakter i doprowadziła do **stwierdzenia zgody** zapatrywań politycznych obu krajów co do położenia Europy środkowej"...

Pozornie — zarówno to pociągnięcie p. Benesza, jak osiągnięty przezeń rezultat — wyglądają bardzo efektownie. Przypatrzmy się jednak bliżej, co oznaczać może przytoczony wyżej komunikat i zawarta na tle jego „ideologji" umowa włosko-czeska?

Co do tonu samego komunikatu, to uderzyć musi widoczna jego „serdeczna" przesada. W polityce bowiem to z reguły tak: im więcej jawnej serdeczności w słowach — tem jej mniej w myślach i czynach. Demonstracyjnie zaakcentowany „serdeczny charakter" konferencji między kierującym mężem Włoch, które w swej niechęci do Francji posuwają się aż do uzbrajania tureckich powstańców w Syrji przeciwko Francuzom w najnowsze samoloty i broń — z mężem kierującym polityką Czech, który niedawno podpisał traktat sojuszowy z Francją — albo musi budzić poważne refleksje co do owej „serdeczności", albo też musi być uważany za demonstracyjną „szpilkę" Mussoliniego przeciwko Francji. Ale w takim razie, gdzież dyplomatyczny takt i poczucie przyzwoitości p. Benesza, który stara się, z własnej inicjatywy, o wywołanie podobnej demonstracji?

Pozostawmy to jednak na boku. P. Benesz widocznie chce demonstrować, że jest w każdej chwili „do pozyskania" dla każdej kombinacji międzynarodowej, że on to może być tą „nicią porozumienia" między wszystkiemi możliwemi obozami i że w gruncie rzeczy, żadne stałe zobowiązania go nie — wiążą. Jakaż może tedy być realną treść umowy włosko-czeskiej, jeżeli istotnie została zawarta?

Gruntem realnym, na którym wszelkie porozumienia państw są jedynie trwałe, jest z reguły jakaś wspólność interesów gospodarczych. Nie innych też interesów szukają Włochy w swych obecnych „wypadach" politycznych na wschód. Nie sentyment zapewne doprowadził Mussoliniego do porozumienia się z Rosją bolszewicką. Nie sentyment też, lecz troska o interesa gospodarcze włoskie na Adrjatyku zniewolił Mussoliniego do porozumienia się z Jugosławją — wbrew sentymentom nacjonalistów włoskich, których trzeba było uspakajać aż tytułem książęcym dla d'Annunzia. — A teraz — jakież to interesa gospodarcze stwarzać mogą wspólną platformę dla Włoch i Czechów?

Wiadomo, że podłożem niezłomnego i nieustającego „sentymentu" Czechów do Rosji jest ich apetyt przemysłowo-wywozowy na olbrzymi rynek rosyjski. Szukają oni do niego wszelkich możliwych dróg i każda jest dla nich dobra. Być może więc, że obecnie, gdy nadzieja uzyskania „kurytarza" przez Polskę zawiodła i gdy droga przez Rumunję, wobec wrogiego jej stosunku do Rosji, także jest zamknięta — nawet tak bardzo okrężna droga do kieszeni rosyjskiej, jak przez włoską nawigację czarnomorską, wydaje się Czechom godną zabiegów...

Czy jednak te właśnie ekspanzywno-handlowe i gospodarcze zapędy Czechów kwalifikują się specjalnie do poparcia ich przez Włochy, — to kwestja otwarta. Włoski przemysł i handel także niczego innego nie szuka w Rosji, jak rynków zbytu. W dodatku właśnie dwie jego największe gałęzie: **tekstylna i metalurgiczna** — są identyczne z temi samemi gałęziami czeskiego przemysłu, które rozwiązania swego kryzysu „bezrobotnego" szukają w ekspanzji na rynek rosyjski. A więc gospodarczo — Włochy i Czechy są dwoma konkurentami, którzy chcą na rynku rosyjskim sprzedawać te same towary — i oni to właśnie mieliby się wzajemnie popierać, względnie silniejszy (włoski) miałby popierać słabszego Czecha?

Taka sytuacja gospodarcza wchodzących w grę kontrahentów wyklucza między Włochami i Czechami tę wspólność interesów, która stwarza trwałe, **stałe** i szczere porozumienia. Natomiast pozostaje **przejściowa** wspólność konjunkturalnego interesu politycznego, która może je łączyć. Ze strony Włoch interes ten, jest widoczny i zrozumiały. Główną przeciwniczkę na politycznym terenie europejskim upatrują one we Francji i w tym charakterze czynią one wszystko, co zdaje się zwracać przeciwko polityce fracnuskiej. Więc gotowe są w wielu wypadkach do poparcia Niemiec, zaopatrują w broń ruch turecko-rosyjski przeciwko Francji, choć dla nich samych budzenie samowiedzy narodowej i plemiennej w ludach mahometańskich jest niebezpieczne z wielu względów. Porozumiewają się z Rosją bolszewicką w tym czasie, kiedy francuski gabinet Poincarego był „spiritus agens" wszelkiej polityki antybolszewickiej. Mogą też demonstracyjnie okazywać zbliżenie się do włoskiej polityki Czech — o ile one objawiają „spólność zapatrywań" z Włochami na sprawy polityki środkowo-euorpejskiej. Jak jednak wygląda w takiem oświetleniu poltiyka czeska?

Nie naszą jest rzeczą troszczyć się o jej „moralność". Mogą Czesi po kolei opuszczać każdego, z kim zawarli sojusz i przystępować do przeciwnej kombinacji politycznej — o ile ich to tylko dotyczy. Ponieważ jednak znajdują się oni w formalnem przymierzu z naszą sojuszniczką Francją i ponieważ na ich obecności w „bloku" opierać się musi w pewnej mierze nasza sytuacja polityczna międzynarodowa — staje się poniekąd obowiązkiem naszej dyplomacji zwrócić się do Francji z zapytaniem — jak ona wyjaśnia sobie i dla siebie tę „ekstraturę" p. Benesza i Czech? A z zapatrywania się francuskiej dyplomacji na kombinację czesko-włoską i my możemy wysnuć pewne wskazówki i konsekwencje. Narazie zaś, dopóki „autorytatywnie" nie wyjaśniono, jak się „rzymski skok" p. Benesza godzi z jego obowiązkami sojuszniczemi wobec Francji i ze stanowiskiem w „bloku" — musimy stać na stanowisku, że „czeski guzik" lepiej zawczasu odciąć od tej kombinacji, niżby się miało później ze szkodą stwierdzić, że całkiem kto inny na niego swój nowy strój w polityce międzynarodowej zapina.

St. M.

Traktat czesko-włoski i Mała Ententa

Rzym, 20 maja. (PAT). W uzupełnieniu doniesień o rokowaniach włosko-czechosłowackich potwierdza szereg dzienników, że traktat włosko-czechosłowacki nie obejmuje **żadnych stypulacyj wojskowych.** Traktat wzorowany jest na traktacie włosko-jugosłowiańskim, jest jednak zupełnie samodzielny. Dr Benesz zakomunikował tekst traktatu rządom w Belgradzie i Bukareszcie, chociaż bowiem traktat nie wiąże małej ententy, będzie **jednak miał na nią silny wpływ.** Traktat dąży do utrzymania pokoju i „status quo".

W sprawie rosyjskiej oświadczył Benesz dziennikarzom, że należy wyczekać na wyniki rokowań angielsko-sowieckich, od czego zależy termin uznania Rosji przez Czechosłowację. W sprawie rosyjskiej państwa małej ententy porozumiały się na ostatniej konferencji w tym kierunku, że zostawiły **sobie swobodę działania,** mają jednak od czasu do czasu naradzać się nad tą sprawą i o każdym kroku wzajemnie się informować.

W rozmowie z korespondentem PAT'a oświadczył Benesz, że rozszerzenie małej ententy przez przystąpienie do niej **Polski i Grecji,** nie miałoby sensu, albowiem jej siłą jest solidarność i zupełne porozumienie w naczelnych kwestjach politycznych. Jesteśmy solidarni w tych punktach, w których udało się osiągnąć porozumienie. Tam zaś, **gdzieśmy porozumienia nie osiągnęli,** mamy wolną rękę działania. Powiększenie małej ententy zmniejszyłoby jej zdolność działania, przysparzając spraw, w których potrzeba by dopiero osiągać solidarność.

Benesz przed wyjazdem z Rzymu odbył konferencję z kardynałem sekretarzem stanu Gasparim.

Walka Kramarza przeciwko Masarykowi i Beneszowi

Memorjał, kompromitujący Kramarza

Wiedeń, 20 maja. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Pragi:

Przeciwieństwo między przywódcą narodowych demokratów czeskich **Kramarzem a Masarykiem i Beneszem pogłębia się.** Przed kilku dniami ogłoszony został memorjał, pochodzący najprawdopodobniej z **tajnego austrjackiego archiwum,** a wystosowany przez znajdującego się w czasie wojny w więzieniu **Kramarza do prezydenta ministrów Stuergkha.** Kramarz w memorjale tym przedstawia się za przywódcę umiarkowanych stronnictw czeskich, który miał odwagę wystąpić przeciw radykalizmowi czeskiemu, **zwracającemu się przeciw Austrji.** „Narodni Listy" piszą o tym memorjale, że treść dokumentu można sobie tylko wytłómaczyć **depresją Kramarza,** znajdującego się w więzieniu, zaś ogłoszenie jego zdaniem pisma **spowodowały koła zbliżone do Masaryka i Benesza.**

Zbrojne napady litewskie

na pogranicze Wileńszczyzny

Kilkanaście osób zabitych i rannych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 maja Z Wilna donoszą: Tutejsza **ludność została wprost przerażona wiadomościami, nadchodzącemi z pogranicza. — Szczególnie ponure są wiadomości, nadchodzące z okolic Krzywic, miasteczka, leżącego w pasie pogranicznym polsko-litewskim.**

Ubiegłej nocy **miasteczko Krzywicze otoczone zostało przez uzbrojone oddziały,** które miały wszelkie pozory zwykłej bandy rabusiów, jednakże świetne **uzbrojenie,** jakie posiadał **oddział oraz bojowe zachowanie się napastników dają pewność, że miało się tu do czynienia z regularnemi oddziałami litewskiemi.** Ludność miasteczka przystąpiła do obrony miasteczka. **Posterunek policyjny,** mający siedzibę w Krzywiczach, złożony **z 5 policjantów,** stanowiący obronę odcinka granicznego w tem miejscu, **nie mógł sprostać przeważającej liczbie napastników. Podczas walki 2 posterunkowych zostało zabitych.** Niewiadomo dotychczas, co się stało z miejscowym polskim nauczycielem, który zachęcał ludność do obrony. **Również miejscowy proboszcz, ks. Wesołowski, został przez napastników silnie pobity.** W czasie walki, jaka się wywiązała na ulicach miasteczka, **ludność poniosła ciężkie ofiary: kilkanaście osób zostało zabitych i rannych.** Bandyci litewscy zrabowali całkowicie miasteczko, poczem **zaczęli się szybko wycofywać, gdyż zawiadomione o napadzie sąsiednie posterunki poczęły nadciągać z pomocą. — Istotnie oddziałowi naszej konnej policji udało się dopaść napastników. Wywiązało się kilka utarczek, w czasie których zginął jeden posterunkowy Grabowski, a zwłoki jego bandyci rzucili do Wilejki, oraz ciężko ranny został przodownik Urbanowski. Litwini ponieśli również straty w ludziach, nie udało się jednak stwierdzić liczby zabitych i rannych.** Banda po kilku utarczkach z naszymi posterunkami granicznemi przeszła na terytorjum sowieckie. Wiadomość o napadzie rozeszła się błyskawicznie w całym pasie pogranicznym i zaalarmowała ludność polską. Chwilowo **na pograniczu panuje spokój,** a to dzięki energicznym zarządzeniom naszych władz. **Na miejsce napadu przybył delegat rządu polskiego Roman oraz przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych Twado,** który czasowo bawi w Wileńszczyźnie.

Pełnomocnitwa dla gen. Rydza-Smigłego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 maja. Jak się dowiadujemy, **gen. Rydz-Śmigły ma otrzymać specjalne pełnomocnictwa, które oddadzą mu w jego ręce całkowitą obronę granicy Rzeczypospolitej na odcinku Wileńszczyzny i pozwolą mu na oczyszczenie pasa granicznego.**

Wedle instrukcyj tych, gen. Śmigły otrzyma poza dowództwem władzę nad [illegible] **i policją wojewódzką.**

Warszawa, 20 maja. W związku z wiadomościami **o ostatnim napadzie szaulisów na miasteczko Krzywicze,** dowiaduję się, że sprawa ta byał przedmiotem obrad na wczorajszem posiedzeniu komitetu politycznego Rady ministrów. Komitet uchwalił **konieczność rozszerzenia zarządzeń obronnych w pasie granicznym.**

Reorganizacja służby bezpieczeństwa publicznego w pasie granicznym nie została jeszcze ukończona, wobec czego policja państwowa z trudem tylko jest w stanie bronić terytorjum państwowego przed napadami band. Skutkiem tego więc zachodzi **konieczność współdziałania cywilnych władz bezpieczeństwa z wojskowością.**

Gen. Rydz-Śmigły otrzymał już odnośne rozkazy co do ścisłego współdziałania z władzami administracyjnemi i bezpieczeństwa w całym pasie granicznym.

Współdziałanie to rozciągać się będzie **na całą ziemię wileńską oraz województwa białostockie i nowogrodzkie.** Gen. Rydz-Śmigły otrzymał polecenie udzielania **należytej pomocy wojskowej** na żądanie władz administracyjnych. Zakres działania władzy wojskowej **w** pasie granicznym zostanie **rozszerzony,** jednakowoż **inicjatywa i kierownictwo całej akcji pozostanie w rękach władz administracyjnych.**

Ujednostajnienie akcji obronnej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 maja. „Kurjer Polski" donosi: Wczoraj obradował komitet polityczny Rady ministrów **nad stosunkami polsko-litewskiemi.** Rozważano sytuację, wytworzoną wskutek **ostatnich prowokacyjnych napadów litewskich.** Postanowiono wydać szereg zarządzeń zapobiegawczych, jak wzmocnienie policji i patroli konnych. Powstał też projekt **ujednostajnienia akcji obronnej i złożenia egzekutywy w odpowiednie ręce.**

Odwrót bandy dywersyjnej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 20 maja. Przed przejściem granicy około godz. 1 wnocy banda natknęła się na nasze piesze i konne posterunki, które jednak z powodu przeważającej liczby napastników po kilku utarczkach, w czasie których **2 posterunkowych Kończyc i Kozłowski** zaginęli

---

NIKO BARTULOVIĆ.

MARIBOR 1914

(Z chorwackiego przełożył Vilin Frančić).

Patrz, jakie to dziwne:

Słońce i śmierć; światło i smutek.

Z jasnego nieba spływają potoki światła, radości i ciepła,

A z ziemi pryskają w niebo jesienne, zżółkłe i błotne rzeki łez, bólu i śmierci.

Słońce świeci a oto — pogrzeb idzie.

Jakie to dziwne:

Nam jest dobrze i z rozkoszą wdychamy słońce,

My, liczby, ciemności poświęcone i wchłanianiu wilgoci.

Purpura zalała celę naszą, ściany a na kratach zawisła tęcza,

Oto czas światła, a my nie płaczemy.

O, jakie to dziwne:

My nie płaczemy dzisiaj, a trąbki i dobosze płaczą,

A kwiaty w ciężkich wieńcach smutno chylą główki,

Powietrze drga od tonów...

My nie płaczemy dzisiaj, bo i któż dziś płacze?

Czyż starzec, przyjaciel lub dziewczyna? Brat lub towarzysz? Oni daleko a ich zastępuje muzyka...

I jakie to dziwne:

Dźwięki muzyki nie dochodzą wierzchołka topoli włoskiej; w promieniach słońca rozpływa się jej korona...

A wierzba płacząca (skąd jej ta nazwa?) dziś właśnie bujne swe warkocze ozdobiła rosą.

Ludzie przechodzą i rozmawiają (nawet nam jest dobrze) a dzwony dzwonią tym samym głosem, jakby radosną nowinę światu głosiły...

A co najdziwniejsze:

Trumna jest wąska i ciemna a grób jeszcze ciemniejszy;

Wszystko, co schodzi doń, gnije; a co nie gnije, odwraca się od niego.

I najcieplejszy kwiat ginie (by z niego coś innego wyrosło: trawa zapomnienia);

I ani jeden promyk słońca nie dochodzi do grobu, by na nitce pajęczej bodaj wytkać aureolę sławy...

Wczoraj spałem na twardem łożu a dziś śpię na innem twardem łożu.

Przenieśli mnie i nie widzą — śmieszności.

Dozorcami są, a nie wiedzą, że więzienie jest jedno, od szczytu do fundamentów i od wejścia do ostatniej celi.

(I że wolność moja szerszych jest dymensyj od wszyskich więzień a duch mój poza wszelką celą...)

* * *

Wczoraj spędziłem noc pod liczbami; dziś spędzam ją pod innemi liczbami...

Dozorca patrzy na mnie współczując i myśli „Rozkaz to rozkaz!"

Ciemność jest również porą przyjacielskiej rozmowy...

(I bym znów nie powtórzył:)

Zaprawdę oni nie wiedzą, że więzienie jest domem miłości a cierpienie obmywa duszę, jako i łzy: —

Ten, co zabił, ściele mi łoże i wybiera co miększe węzgłowie; ten, co kradł, daje mi kawałek chleba, ostatni swój kęs...

* * *

Strumienie ulewy, jak stado szalonych ptaków uderzają o chłodne szkło; noc wyje, jęczy powietrze...

Północ. Bezsenność uciska piersi.

Przekleństwo walczy z westchnieniem a westchnienie z przekleństwem; łzy wysychają w oczach a słowa zamierają...

(Tylko lampa z podwórza igra złowrogo wielkiemi cieniami kraty po ścianie).

„O Boże!" wzdycha głos a słowa załamują się w krtani (a zamiast echa ośm piersi westchnęło);

I to było wszystko; nawet klątwa się nie prześlizgła...

A tylko kości chrzęszczą i skrzypią gwoździe i słoma szeleści; zgrzytają zęby, dzwonią okna i kraty; —

A bezsenność coraz to cięższa, a ranek coraz to dalej.

* * *

„Albowiem każdy zabija to, co kocha"...

On zabił syna, krew swoją, a teraz cierpieć musi:

Zabił miłość, jedną silną namiętność i ułudę najpiękniejszych snów;

Zabił myśl, troskę swoją i lata znojnych dni.

Zabił przeszłość, pracę swoją i majątek złożony na dni późniejsze;

Zabił teraźniejszość, wolność swoją i radość ojca i człowieka;

Zabił przyszłość, wnuki swoje i wnuki wnuków swoich;

Wszystko zabił w nim jedynaku, i dlatego tak jęczy teraz; dlatego bez przekleństw, bez łez, i bez ukojenia wzdycha...

Komuż ma bowiem złorzeczyć? Sobie czy krwi swojej? Sobie żywemu, czy sobie umarłemu? Temu, co kochał bardziej niż siebie samego, czy temu, co mu jest tylko ciężarem jeszcze...?

Łzy nie są dla ran głębokich (z nich płynie tylko krew czarna, trująca)

Albowiem niema ukojenia dla tych, którzy serca swe zabili i trupa w sobie noszą...

* * *

Czas ucieka...

Sześć ścian połatanych kratami i drzwiami oznaczają moją przestrzeń;

Dwa uderzenia dzwonu, dwa pokarmy i kilka zgrzytów zamku oznaczają mój czas;

Niezliczone westchnienia, nieosuszone łzy i nieukojone pragnienia oznaczają moją pracę.

A wszystko razem — to mój żywot.

* * *

Czas ucieka...

Jak wielka, wezbrana rzeka, co drzewa obala i kamienie, burzy mosty i mieszkania ludzkie, unosi ze sobą tysiące zerwanych kwiatów i oderwanych żywotów, chłonie w sobie coraz to nowe dopływy i staje się coraz mętniejsza, krwawsza i dziksza.

Tak ucieka czas obok nas...

(Dok. nast.).

Niko Bartulović, przedstawiciel „młodej Jugosławji" grupującej się koło „Književnóg Juga" („Literackiego Południa"), zajmuje w twórczości jugosłowiańskiej jedno z pierwszych miejsc, jako wykwintny esteta, niezrównany krytyk i essaista. Jako redaktor dziennika niezależnego został aresztowany przez władze austrjackie w Splicie z początkiem wojny światowej i skazany na 5 lat więzienia. Jako miejsce odbycia kary przeznaczono mu miasteczko Maribor, gdzie też napisał utwór, który podajemy w tłumaczeniu. Bartulović ogłaszał swoje utwory głównie w redagowanem przez siebie czasopiśmie „Književni Jug". Dramat jego p. t. „Dżuma" wystawił teatr zagrzebski. B. jest obecnie dyrektorem teatru w Splicie. **Przyp. tłumacza.**

bez wieści, wycofały się z walki. Banda ze zrabowanym łupem **udała się do miasteczka Krajsko, gdzie ma swą siedzibę dowódca akcji dywersyjnej Smolski.**

Dalsze napady rabunkowe

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 maja. Z Wilna donoszą: W powiecie święciańskim dokonano w ostatnich dniach znowu **dwóch napadów rabunkowych, dla których podstawą operacyjną była znowu Litowa.** Dnia 17 bm. o godz. 17, 9 uzbrojonych bandytów dokonało napadu rabunkowego na dom Poniatowskiego w zaścianku Kurytywli i zabrawszy gotówkę i garderobę, **zbiegło za granicę litewską.** W następnym dniu o godz. 2 pop. 3 uzbrojonych bandytów **dokonało napadu rabunkowego.** Zamordowano w czasie napadu mieszkańca zaścianka Kierymin Maleniuniaka. Po dokonaniu rabunku **banda zbiegła w kierunku granicy litewskiej.**

Estonja potępia litewskie plany zdobycia Wilna

Gdańsk, 20 maja. (PAT). „Baltische Presse" zamieszcza artykuł poświęcony polityce zagranicznej Estonji. Podstawą polityki Estonji wobec Litwy, pisze korespondent — są dwie zasady: **neutralność w litewsko-polskim sporze granicznym i** wciągnięcie Litwy do współpracy z państwami baltyckiemi. Estońska opinja publiczna nie wątpi, **że polsko-litewski spór graniczny ma podłoże tylko historyczne, że jednak po nastaniu normalnych warunków straci on swą ostrość i oba te państwa znajdą drogę do porozumienia i współpracy.** Na konferencji kowieńskiej — pisze dalej korespondent — Litwa przedstawi szereg projektów. Miarodajne koła łotewskie i estońskie uważają te projekty litewskie za możliwe do przyjęcia. Chodzi tu o układ gospodarczy, komunikacyjny, paszportowy itd. W ostatnich dniach pojawiły się kilkakrotnie pogłoski, że Litwa przedstawi ministrom spraw zagranicznych Estonji i Łotwy t. zw. **swój program polski.** W prasie estońskiej pogłoski te zostały z polecenia ministra spraw zagranicznych zdementowane. Jak się zdaje, pogłoski te były tylko **litewskim balonem próbnym, nie odniosły jednak żadnego skutku w Estonji.** Przeciwnie, gdy do Rewla nadeszła wiadomość, że w Kownie agitowano w dniu 1 maja **na rzecz zdobycia Wilna, prasa estońska wyraziła zdanie, że wiadomość ta oznacza zły prognostyk dla konferencji kowieńskiej.**

—oo—

Przesilenie gabinetowe w Jugosławji

Z Belgradu donoszą 19 bm.:

Dziś przed południem złożył przywódca bloku opozycyjnego Luba Davidovic powierzony mu przez króla mandat utworzenia rządu koalicyjnego, ponieważ najsilniejsza w Skupsztynie partja radykalna odmówiła poparcia takiego rządu.

Wobec tego coraz więcej prawdopodobnem staje się utworzenie gabinetu z osobistości **neutralnych z poza parlamentu,** przyczem ster rządu objąłby gen. Stefan Stefanovic. Rząd ten ma być rządem uspokojenia, osłabienia namiętności politycznych i walk partyjnych.

Koszta robocizny i drożyzna kapitału

Z Warszawy donoszą:

W ubiegłą sobotę odbyła się w ministerstwie skarbu konferencja w sprawie **obecnego przesilenia przemysłowego.** Obradom przewodniczył minister Kiedroń, który zobrazował krytyczną sytuację przemysłu i jako konkluzję swego przemówienia podniósł konieczność przeprowadzenia **rewizji kosztów produkcji.** Rewizja jest koniecznością, ażeby ustalić, które elementy produkcji będzie można zmniejszyć. Minister zakończył **wezwaniem do ofiar tak ze strony robotników jak i przemysłowców.**

Poseł Żuławski stwierdził **gotowość robotników do ofiar.** Żąda jednak, ażeby ofiary były skuteczne. Twierdzenie, jakoby robocizna decydowała o cenach poszczególnych wytworów przemysłowych, jest błędem, ponieważ w ostatnich dwóch miesiącach płace robotników spadły o 10 do 20 procent, a ceny detajliczne nawet nie drgnęły. Zdaniem posła Żuławskiego, **zło tkwi w braku kapitału obiegowego i w jego drożyźnie.** Konferencja ustaliła w rezultacie, iż należy przeprowadzić rewizję kosztów produkcji. Konferencja będzie to mogła zrobić wówczas, jeżeli specjalnie dwie podkomisje wyłonione przez państwową Radę gospodarczą, z których jedna mi się zająć kosztami produkcji, a druga kredytami ,ukończą swą pracę. Wówczas członkowie konferencji będą mogli rozpatrzeć sprawę i ustalić kompletne wnioski.

Uchwały przemysłowców w sprawie przesilenia przemysłowego

Warszawa, 20 maja (PAT). Na zebraniu przemysłowców w sprawie kryzysu przemysłowego w ministerstwie przemysłu i handlu została uchwalona po przemówieniu ministra następująca rezolucja:

1) Zebrani uznają za rzecz konieczną stałą współpracę poszczególnych gałęzi gospodarczych **z rządem, w celu przygotowania środków, mających na celu obniżenie kosztów produkcji.**

2) Zredukowanie kosztów pośrednictwa.

3) Utrzymanie na odpowiednim poziomie **cen artykułów pierwszej potrzeby.**

4) Ustalenie warunków, od których zależy zapewnienie wystarczającego **kapitału obrotowego oraz kapitału inwestycyjnego** dla produkcji w kraju.

Zebrani zwrócili się z prośbą do ministra, aby po wyczerpaniu prac komisji pod przewodnictwem wiceministra Klarnera i komisarza Rybarskiego zostały zorganizowane prace stałej komisji do wcielenia w życie powyższego programu.

O intenzywną pracę w biurach

Przyjmowanie publiczności

Premjer Grabski wysłał do wszystkich ministerstw pismo, przypominające, że czas urzędowania w biurach ustanowiony był na 6 i pół godzin dziennie, przyczem w razie potrzeby urzędnik obowiązany jest do pracowania także poza godzinami urzędowemi.

Z uwagi, że obecna chwila przeprowadzania sanacji skarbu państwa wymaga we wszystkich dziedzinach życia społecznego jak najbardziej wytężonej pracy, uważa premjer za niezbędne, aby w szczególności sześcio- i pół-godzinny czas urzędowania był pod względem pracy we wszystkich władzach, urzędach, instytucjach i zakładach państwowych **jak najbardziej wyzyskany.**

Oprócz bezwzględnie punktualnego rozpoczynania zajęć służbowych załatwiać należy w szybkiem tempie interesantów w godzinach, na to przeznaczonych z wyłączeniem załatwiania w tych godzinach jakichkolwiek innych spraw, dopóki chociaż jeden interesant czeka swojej kolei; przytem wydalanie się w tym czasie z biura urzędnika, przeznaczonego do załatwiania interesantów, **pod żadnym pozorem nie powinno mieć miejsca** bez jednoczesnego pozostawienia kompetentnego zastępcy, **jak również niedopuszczalnem jest przerywanie tych czynności piciem herbaty,** potoczną rozmową ze współtowarzyszami pracy i innemi sprawami, nie mającemi bezpośredniego związku z załatwieniem oczekujących interesantów.

Ministrowie zwrócić mają nadto uwagę podwładnemu personalowi, że pod rygorem odpowiedzialności służbowej obowiązany jest traktować zgłaszającą się do niego publiczność zarówno w urzędach, jak i w służbie zewnętrznej **z jak najdalej posuniętą uprzejmością,** wyłączającą dotychczas niestety, niejednokrotnie słuszne utyskiwania na nieodpowiedni sposób załatwiania interesów.

O mowy P. Prez. Rzeczypospolitej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 maja. Zapowiedziane na dzisiaj posiedzenie sejmowego konwentu senjorów, na którem miano się rzekomo zastanawiać nad mowami Prezydenta Rzeczypospolitej, **nie odbędzie się.**

Mnożna urzędnicza bez zmiany

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 maja. **Mnożna,** stanowiąca podstawę płacy pracowników państwowych i osób wojskowych, ustanowiona została na czerwiec bez zmiany w wysokości **36 groszy za punkt.**

Oszczędności w min. sprawiedliwości

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 maja. W dniu dzisiejszym odbywają się w prezydjum Rady ministrów w dalszym ciągu obrady komisji oszczędnościowej pod przewodnictwem premjera **Grabskiego.** Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia znajdują się **sprawy oszczędności w ministerstwie sprawiedliwości.** W obradach biorą udział b. min. sprawiedliwości Wyganowski, wicemin. Siennicki, dyrektorzy departamentów, komisarz oszczędnościowy, wojewoda Moskalewski oraz z Najw. Izby kontroli państwa p. Czarnowski.

Szkolnictwo kresowe

Z Warszawy donoszą 19 bm.:

Na dzisiejszej konferencji kresowej skończyła się dyskusja nad referatem ministra oświaty Miklaszewskiego w kwestji szkolnictwa i wyznań. Przemawiali posłowie i senatorowie, biorący udział w konferencji, oraz obecni znawcy zagadnień poruszonych w referacie ministra. W ich liczbie zaś przedewszystkiem b. namiestnik i minister **dr Michał Bobrzyński,** oraz ziemianie z kresów wschodnich. Po skończonej dyskusji przedstawiciele kresów wyrazili premjerowi Grabskiemu uznanie za to, że dał im sposobność do wypowiedzenia opinji przed skonkretyzowaniem stanowiska rządu.

Rozdział dostawy surowca tytoniowego dla monopolu państwowego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 maja. Dowiadujemy się, że prawo **dostawy 40 proc.** surowca tytoniowego dla polskiego monopolu tytoniowego **otrzymali pośrednicy francuscy.** Jak wiadomo, w myśl umowy, stanowiącej jeden z warunków włoskiej pożyczki tytoniowej, **Włosi otrzymać mają prawo dostarczenia 60 proc. surowca** tytoniowego dla Polski. W rezultacie obu tych umów monopol tytoniowy nie będzie bezpośrednio nabywał surowca tytoniowego dla fabryk tytoniu, co uważać należy za bardzo niekorzystne.

Ciężkie przesilenie gospodarcze w Niemczech

Berlin, 20 maja (AW). We wszystkich gospodarczych i finansowych kołach ogromna ilość **niewypłacalności wywołuje wielkie zaniepokojenie.** Przemysłowcy zapytują się rząd z ogromnym niepokojem, co zamierza uczynić, ażeby przeszkodzić **nadchodzącej ciężkiej katastrofie.** Krążą pogłoski o możliwości wprowadzenia **moratorium.**

Wielka burza i nawałnica w Poznaniu

Straż ogniowa wzywana 150 razy. — Zalanie tunelu kolejowego. — Pożary

Poznań, 20 maja (AW). W związku z wiadomościami o nawałnicy, która przeszła nad miastem, dzienniki podają, iż straż pożarną wzywano na pomoc **około 150 razy.** Tramwaje w mieście **przestały kursować, gdyż groziło im wykolenie z powodu zalania ulic.** Tunel dworca poznańskiego **stanął pod wodą.** Również tor kolejowy na tak zw. peronie oficerskim zalała **woda. W mieście wybuchły trzy pożary.**

—oo—

Przewiezienie zwłok bł. Andrzeja Boboli

Rzym, 20 maja (PAT). Wczoraj przywieziono do kościoła Jezuitów zwłoki **bł. Andrzeja Boboli, wydane w swoim czasie przez sowiety i trzymane dotychczas w Watykanie.** Zwłoki złożono w kościele Jezuitów tymczasowo. W uroczystości wzięli udział generał Jezuitów, wielka ilość OO. zgromadzenia, kardynałowie Vico, Billot, Gehrle, dalej posłowie Rzeczypospolitej polskiej Skrzyński i Zalewski, personal poselstwa oraz cała rzymska kolonja polska. Dnia 25 bm., tj. w dzień święta bł. Andrzeja Boboli zostanie odprawiona przez arcyb. Cieplaka msza pontyfikalna w kościele Zbawiciela.

Wybuchy w celach naukowych

Paryż, 20 maja (AW). Francuska akademja umiejętności urządza w ciągu 3 dni sztuczne **eksplozje materjałów wybuchowych dla celów naukowych.** Pierwsza z tych eksplozyj odbyła się 16 bm., druga odbędzie się 23 o godz. 8 wieczór, trzecia 25 bm. rano. Eksplozja obejmie za każdym razem 10 ton materjałów wybuchowych. Na czele akcji stoi p. profesor Bigorolan, twórca eksperymentalnej akustyki, który **obliczył podczas wielkiej wojny położenia działa, które bombardowało Paryż.** Instytut fizyczny w Paryżu wszedł w porozumienie z analogicznemi organizacjami naukowemi we Francji, Anglji i południowych Niemczech, które mają dokonywać badań w czasie wybuchu.

Proces na tle czeskiej afery benzynowej

Praga, 20 maja (AW). Afera benzynowa, w której chodziło o dostawę dla wojska benzyny **gorszego gatunku i o przekupstwo szeregu urzędników,** przeszła przez stadjum śledztwa i przesłana została przez prokuratora wojskowego **sądowi dewizyjnemu w Pradze,** wraz z aktem oskarżenia. **Oskarżonych jest ogółem 9 oficerów z kapitanem sztabowym Milanem Boulela na czele.** Dzienniki donoszą, że oskarżenie przeciwko doktorowi Svatkowi i pozostałym oskarżonym zostanie sformułowane ostatecznie w ciągu bieżącego tygodnia.

Epidemja śpiączki w Londynie

25 procent śmiertelności

Londyn, 20 maja (AW). „Daily Mail" donosi, że **epidemja śpiączki wzmaga się w Londynie coraz więcej.** W ostatnim tygodniu zanotowano w Londynie **299 wypadków tej choroby,** to jest dwa wypadki na 100.000 mieszkańców. Śpiączka występuje z taką siłą, jak **tyfus plamisty.** Śmiertelność wynosi 25 proc.

KRONIKA

Kraków, 20 maja.

O PROCHY J. SŁOWACKIEGO. W piątek 23 bm. odbędzie się staraniem krakowskiego Związku literatów w auli Uniwersytetu Jagiell. o godz. 7½ wieczorem uroczysta Akademja ku uczczeniu 75 rocznicy śmierci Jul. Słowackiego. Na program tej uroczystości złożą się przemówienia: prof. dr J. Kallenbacha i prof. Bol. Pochmarskiego oraz deklamacje pp.: St. Wysockiej, Z. Nowakowskiego, T. Białoszczyńskiego, T. Białkowskiego, H. Buczyńskiej i St. Mazarckówny. Czysty dochód z wieczoru przeznaczony na sprowadzenie zwłok J. Słowackiego do Polski. Bliższe szczegóły Akademji przyniosą afisze.

O TEATR PRZY UL. RAJSKIEJ. W związku z niedalekiemi zmianami w operetce wpłynęło do prezydjum miasta kilka ofert na prowadzenie sceny muzycznej, a między niemi od dyrektora szkoły dramatycznej miejskiej p. Józefa Wiśniowskiego, oraz b. dyrektora „Nowości" p. Pilarskiego. Jak słychać, największe szanse uzyskania dzierżawy teatru przy ul. Rajskiej ma dyr. Wiśniowski. Po przebudowie gmachu w miesiącach letnich, nowy sezon będzie otwarty w pierwszych dniach października. W odnowionej sali dawane będą przedstawienia operetkowe i wodewilowe.

ZWIĄZEK PRZEMYSŁOWCOW W KRAKOWIE komunikuje, że we środę, 21 bm. odbędzie się o godz. 6 po poł. w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie ogólne zgromadzenie przemysłowcow, celem omówienia sytuacji, wywołanej przesileniem gospodarczem oraz trudnościami kredytowemi. Referaty wygłosi dyrekcja Związku. Goście mile widziani.

WYMIANA MAREK POCZTOWYCH. Jak z Warszawy donoszą, generalna dyrekcja poczt i telegrafów zezwoliła na wymianę w urzędach pocztowych i telegraficznych w terminie do 31 maja znaczków pocztowych w walucie markowej, naklejonych na kopertach, na znaczki pocztowe w walucie złotowej.

OPŁATY STEMPLOWE. Ministerstwo skarbu komunikuje, że opłaty stemplowe aczkolwiek ich stawki wyrażają się w walucie złotowej, można uiszczać nadal znaczkami stemplowemi, opiewającemi na marki polskie przy zastosowaniu podstawy przeliczenia 1 złoty równa się 1,800.000 mk.

WYBORY DO KRAKOWSKIEJ RADY WYZNANIOWEJ. Obliczenie głosów, oddanych przy wyborach członków krakowskiej Rady wyznaniowej z koła inteligencji i najwyżej opodatkowanych wykazało, że wszyscy kandydaci listy żydowskiego komitetu obywatelskiego, grupujący się około istniejącej Rady wyznaniowej, zostali wybrani przeważającą większością głosów. Wybrani zostali na lat 4 prezydent gminy izraelickiej dr Rafał Landau, dr Leon Fischlowitz, dr Filip Landau, dr Natan Oberlaender, dr Jakób Weinsberg, Ignacy Ehrenpreis, Józef Weinberger, Arnold Steiner, Ludwik Rosenberg i Adolf Lilienthal. Kandydaci zjednoczonych stronnictw narodowo-żydowskich pozostali w mniejszości. Mimo intensywnej agitacji i niebywale wielkiego udziału wyborców, spokój nie został ani na chwilę zakłócony. Wybory odbywały się bez przerwy od godz. 9 rano do 5 po poł., a skrutynium ukończone zostało o godz. 9 wieczór. Wybory z II koła odbędą się w niedzielę 25 maja br.

ATAK SZAŁU NA ULICY. Wczoraj koło godz. 9 wieczorem wywołał na ul. Florjańskiej panikę osobnik nieznanego nazwiska, który w przystępie szału począł napadać na przechodniów, tłuc szyby i pobił interweniującego posterunkowego. Wreszcie udało się furjata schwytać na plantach w pobliżu Rondla, poczem po założeniu kaftana bezpieczeństwa przewieziono go na oddział umysłowo-chorych szpitala św. Łazarza.

ZAMACHY SAMOBOJCZE. Wczoraj wieczorem 42-letnia Marja Wojtowiczowa, po sprzeczce z mężem zażyła w celu samobójczym kwasu solnego z jodyną. Pogotowie ratunkowe przepłukało desperatce żołądek i przewiozło ją w ciężkim stanie do szpitala.

Dziś rano zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Krowoderską, gdzie 29-letnia Józefa P., ekspedjentka zażyła znaczną dawkę weronalu w celu samobójczym. W stanie ciężkim przewieziono ją po udzieleniu pierwszej pomocy do szpitala.

Z kraju i ze świata

PREZYDENT WOJCIECHOWSKI W KATOWICACH. Uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod śląski gmach wojewódzki w Katowicach (gmach sejmu śląskiego i władzy wojewódzkiej) nastąpi w połowie czerwca. Jak słychać, na uroczystość tę przybędzie do Katowic prezydent Rzeczypospolitej.

Z PODRÓŻY MIN. TYSZKI. Z Warszawy donosi PAT: Po odjeździe z Krakowa p. minister udał się aż do granicznej stacji z Czechosłowacją Zebrzydowie. Stacja ta, położona nad samą granicą odgrywa obecnie ważną rolę i w najkrótszym czasie rozpoczną się prace nad odpowiednią jej rozbudową. Nadto zwiedził p. minister stację i parowozownię w Dziedzicach i dworzec w Cieszynie. Ponieważ dawny dworzec odcięty został od terytorjum polskiego, bowiem granica przechodzi przez środek miasta, przeto stwierdzono konieczność budowy nowego dworca na polskiem terytorjum, a do czasu, nim to nastąpi, przeprowadzona będzie rozbudowa i powiększenie dworca w Cieszynie-Bobrówka. Gminy polskie, odcięte nową granicą od sieci kolei polskich, wysłały do p. ministra deputację z prośbą o budowę nowych kolei lokalnych. Deputacji tej obiecał p. minister swoje pełne poparcie.

ZAKOŃCZENIE MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODOW STRZELECKICH WE LWOWIE. We Lwowie ukończono międzynarodowe zawody strzeleckie. Do mistrzostwa Polski dopuszczonych zostało 31 zawodników, w tem D. O. K. dostarczyło 11 strzelców. Dzisiaj wieczorem pod pomnikiem Mickiewicza nastąpiło rozdanie nagród przez gen. Żeligowskiego, oraz defilada załogi lwowskiej.

WYBORY DO KAHAŁU LWOWSKIEGO. Ze Lwowa donoszą, że wczorajsze wybory do Kahału w kurji drugiej zakończyły się zwycięstwem sjonistów.

PROBNA MOBILIZACJA ODDZIAŁOW MATERJAŁOWYCH. Z Warszawy donosi PAT: Dnia 19 bm. powrócił rannym pociągiem do Warszawy po dokonaniu ostatnio inspekcji garnizonu w Grudziądzu minister spraw wojsk. gen. Sikorski i objął urzędowanie. Inspekcja w Grudziądzu miała na celu zbadanie pogotowia mobilizacyjnego w armji, w dziedzinie jej materjalnego zaopatrzenia. W tym celu zarządzona została dnia 17 bm. w Grudziądzu mobilizacja materjałowych oddziałów w 16 dywizji piechoty, dowodzonej przez gen. brygady Ładosia. Mobilizacja przeprowadzoną była pod kontrolą wyższych oficerów, towarzyszących min. spraw wojsk. Szczegółowy przegląd dokonany 18 bm. przez gen. Sikorskiego oddziałów zmobilizowanych wykazał celowość inspekcji mobilizacyjnej, sprawność miejscowego dowództwa i oddziałów zmobilizowanych oraz dostarczył naczelnym władzom wojskowym bogatego materjału doświadczalnego. Nadto min. spraw wojsk. zwiedził centralną szkołę kawalerji w Grudziądzu oraz szkołę lotniczą. O godz. 17 odbyła się w mieście defilada garnizonów grudziądzkich, która wykazała dużą dyscyplinę defilujących wojsk.

ZJAZD MIAST KRESOWYCH. W dniach 28 i 29 bm. odbędzie się w Lublinie zjazd miast kresowych. W zjeździe weźmie udział około 120 osób, w tej liczbie przedstawiciele wszystkich miast województwa lubelskiego, poleskiego i wołyńskiego, którzy przedstawią swoje poglądy na przyszłą ustawę samorządową i ordynację wyborczą, mając na uwadze potrzeby i warunki specjalne miast kresowych.

Oprócz przedstawicieli miast wyżej wymienionych województw w zjeździe wezmą udział zaproszeni goście z grona sfer urzędowych, poselskich i działacze wybitni na polu samorządowym. Program zjazdu obejmuje: referaty profesorów uniwersytetu lubelskiego pp. Ozumy i Krzyżanowskiego oraz pp. Śląskiego i Kubeckiego.

W MIEJSCE POSŁA WILHELMA FOJCIKA, który zrzekł się mandatu, wstępuje jako poseł do Sejmu p. Bolesław Zajączkowski, nauczyciel gimnazjalny, zamieszkały w Warszawie, a wybrany z listy państwowej Nr 8.

ZAJŚCIE W REDAKCJI PISMA ŻYDOWSKIEGO. Z Wilna donoszą, że dnia 16 bm. do redakcji pisma żydowskiego „Zajt" przyszło trzech studentów, którzy spoliczkowali członka redakcji Zejtsznura oraz zecera Engielszterna, któremu podbito oko.

MORDERSTWO. We wsi Barzynie obok Makowa, w pierwszych dniach maja br., Józef Filuś i Jan Filuś napadli w nocy na powracającego z Kalwarji Józefa Kempę z Baczyna i tak go ciężko kijami pobili, że życie zakończył. Obaj Filusiowie dokonali morderstwa z tego powodu, że śp. Kempa doniósł ich do policji, jako znanych kłusowników i złodziei leśnych. Obu Filusiów aresztowano i odstawiono do sądu okr. w Wadowicach.

STRASZNA KATASTROFA SAMOCHODOWA POD ŁODZIĄ. W niedzielę o godz. 8 wieczorem wracał z wycieczki samochodem do miasta znany łódzki przemysłowiec p. Beckermann w towarzystwie żony swojej, p. Emila Hirszberga, żony tegoż oraz 15-letniego ucznia Libana. Na szosie brzezińskiej o 2 kilometry od miejscowości Sikawa, gm. Solec, automobil nagle z niewiadomych dotychczas jeszcze powodów uległ katastrofie. Właściciel samochodu, szofer oraz Liban ponieśli śmierć na miejscu. P. Hirszberg oraz p. Beckermanowa odnieśli ogólne potłuczenie ciała i silny wstrząs nerwowy. P. Hirszbergowa jest ciężko ranna, aczkolwiek życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo. Rannych zabrał do miasta przejeżdżający wypadkiem automobil p. Maurycego Poznańskiego. Samochód p. Beckermana jest potrzaskany.

Zmarły Beckerman z wykształcenia prawnik, niedawno dopiero opuścił urząd sędziego śledczego w Łodzi i poświęcił się pracy w przemyśle.

Zwłoki ofiar przedstawiały straszny widok. Szofer uległ zmiażdżeniu czaszki, głowa i szyja Beckermana zostały przywalone autem, przyczem złamana kość prawego biodra przebiła ubranie. Wszyscy ponieśli śmierć na miejscu.

Przed kilku dniami zdarzył się również fatalny wypadek automobilowy, którego ofiarą padł znany w Łodzi p. J. P. J. wracając dwa dni temu samochodem z Poznania w okolicy Zduńskiej Woli przy wielkiej szybkości zmuszony był ominąć furmankę jednokonną. Koń spłoszył się i wpakował się na samochód, którego nie udało się na miejscu wstrzymać. Skutek tego zderzenia był fatalny. Dyszel furmanki strzaskał jadącemu samochodem szczęki i wybił prawie wszystkie zęby.

WYPADEK LEKARZA. Popularny w Warszawie lekarz Kasy chorych dr Aleksander Szuro, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Na przechodzącego dra Szurę spadł kawał muru, skutkiem czego doznał on ciężkich obrażeń. Przewieziono go do szpitala.

STRASZNA ZBRODNIA. W Siedlcach dokonano onegdaj kradzieży skór w jednym z tamtejszych składów. Policja natychmiast zaczęła czynić poszukiwania i poleciła badać wszystkie bagaże ludzi wyjeżdżających z Siedlec. Gdy jeden z pociągów miał już odjeżdżać policja przeprowadziła rewizję pewnego kosza. Po otwarciu oczom obecnych przedstawił się widok ścinający krew w żyłach. Oto w koszu znajdowało się ciało ludzkie, pokrajane na drobne kawałki, jak również i połamane kości.

Gdy bliżej zaczęto badać, znaleziono na samym spodzie głowę młodej kobiety. Policja natychmiast wszczęła energiczne poszukiwania właściciela tego strasznego bagażu. Niebawem też odnaleziono go. Jest to młody, dość wytwornie ubrany mężczyzna, 29-letni Juljan Kasprzak, subjekt handlowy, stale zamieszkujący Siedlce, który na zapytanie, co jest w koszu, odpowiedział z cynizmem, że wiezie mięso na sprzedaż. Z żoną swoją 27-letnią Anną żył w niezgodzie, mając kochankę. Chcąc się pozbyć żony, zabił ją siekierą, a następnie pokrajał ciało na kawałki i zebrał do kosza, chcąc wywieźć szczątki poza Siedlce. Do zbrodni okrutny morderca przyznał się.

ZAJŚCIE W DOLINIE SZWAJCARSKIEJ W WARSZAWIE. „Polska Zbrojna" donosi: Nocy ubiegłej w gmachu Doliny Szwajcarskiej, gdy orkiestra zaczęła grać „Pierwszą Brygadę" p. Wacław Rydzewski, zaczął śpiewać wspomnianą pieśń. Gdy kelner Górski zwrócił się do p. Rydzewskiego, aby przestał śpiewać, ten będąc w stanie podnieconym wymierzył Górskiemu policzek. Wszyscy niemal goście oraz służba zakładu stanęła w obronie kelnera. Zajście poczęło przybierać większe rozmiary, lecz dzięki interwencji policji wkrótce je zlikwidowano.

ZNALEZIENIE ZWŁOK W PRZYKLASZTORNYCH HALACH W CZĘSTOCHOWIE. Obok klasztoru jasnogórskiego istnieją olbrzymie hale, w których tłumy pątników w czasie pielgrzymek letnich znajdują schronienie i nocleg za minimalną opłatą. W zimie hale stoją pustką i nie bywają przez nikogo odwiedzane. Przed kilku dniami dopiero przypadkowo zajrzano do jednej z sal i dokonano strasznego odkrycia. Na pryczy leżała jakaś bezkształtna masa, wydzielająca odrażającą woń. Po bliższem przyjrzeniu się rozpoznano szczątki zwłok ludzkich. Zwłoki były w takiem stadjum, że nie zdołano ustalić płci zmarłego czy zmarłej. Ubranie również zgniło zupełnie. Prawdopodobnie jest to jednak kobieta, sądząc z pozostałości odzieży. Zwłoki musiały leżeć w hali już od kilku miesięcy.

Z KRAKOWSKICH TEATROW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 8 „Tajemniczy pan" Z. Nowakowskiego w świetnej obsadzie premjerowej. Jutro teatr zamknięty, gdyż zespół krakowski jedzie do Bielska dla odegrania „Kościuszki pod Racławicami". We czwartek po poł. „Medea" Eurypidesa dla starszej młodzieży szkolnej po cenach 50 proc. zniżonych.

„Kordjan" w nowej inscenizacji będzie mieć 19 obrazów, w tem niektóre sceny pojawią się wogóle po raz pierwszy na scenie polskiej. Jak: obraz James Parku, scena w Rzymie, oraz Koronacja Mikołaja I. w Warszawie. W obsadzie „Kordjana" znajdują się dwaj wykonawcy dawnych jeszcze przedstawień poematu w epoce Solskiego, tj. pp. Jednowski (Mikołaj I) i Miarczyński (W. Ks. Konstanty). W innych głównych rolach ujrzymy pp. Mazarekównę (Laura), Klońską (Wioletta), Kułakowskiego (Grzegorz), Szymborskiego (Grzegorz XVI), Szymańskiego (Warjat I), Rodziewicza (Warjat II), Piekarskiego (Doktór, Dozorca w James Parku, Djabeł, Widmo) i i. Ilustrację muzyczną skomponował p. K. Meyerhold, nowe dekoracje projektu inż. W. Wierzchowskiego. Pierwsze przedstawienie „Kordjana" w sobotę 24 bm.

„DR STIEGLITZ" PO RAZ OSTATNI. Świetna komedja Friedmana „Dr Stieglitz", której wznowienie cieszy się tak kolosalnem powodzeniem, dzięki wybornej grze całego zespołu artystów „Bagateli" z pp. Berskim, Zbuckim, Andruszewską-Sznage, Kolman, Skalską, Solarskim, Heniowskim na czele, grana będzie dziś we wtorek po raz ostatni.

Na środę naznaczono premjerę znakomitej, niezwykle interesującej, efektownej w momenty o silnym dramatycznym napięciu sztuki Jana Sarmenta „Poławiacz cieni".

Sztuka ta rozgłośnej sławy światowej, była sensacją pierwszorzędnych scen europejskich, a niedawno grano ją z wielkiem powodzeniem na jednej ze scen warszawskich.

Próbami kieruje reżyser p. Józef Sosnowski. Główne role objęli pp. Sznage-Andruszewska, Hańska, Sosnowski, Godlewski, Wesołowski i inni.

Z OPERETKI. We środę 21 bm. powtórzona będzie wspaniała operetka R. Stolza „Dzidzi", która na dotychczasowych przedstawieniach wywołała sensację. Operetka ta powtórzoną będzie dni następnych.

II. i OSTATNI KONCERT WILHELMA BACKHAUSA odbędzie się nieodwołalnie **w niedzielę, 25 bm.** o godz. 8 wieczór. Po raz drugi zatem będzie miał Kraków sposobność usłyszenia tego fenomenalnego pianisty, który jest najświetniejszym wykonawcą Beethovena i cieszy się w całej Europie i Ameryce sławą jednego z największych wirtuozów współczesnych. Bilety są do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

PORANEK KRAKOWSKIEGO „ECHA" odbędzie się **we czwartek, 29 bm.** w St. Teatrze. W

programie kompozycje Bolesława Wallek-Walewskiego. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

O P. EMERICHU pisze prasa budapeszteńska: Budząca podziw technika, szalona inteligencja muzyczna i absolutny genjusz predestynują Pawła Emericha na prawdziwego artystę. Zespół **Ekscentryków Skarabeus**, którego zadaniem jest krzewienie sztuki nowoczesnej, zdołał pozyskać artystę na jeden występ, który odbędzie się we wtorek, 27 bm. w Starym Teatrze i jest poświęcony wyłącznie **muzyce współczesnej.** Sprzedaż biletów postępuje w szybkiem tempie w firmie Eberta, ul. Sławkowska 3 (Hotel Saski).

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SLOWACKIEGO:

Wtorek. 20 bm.: „Tajemniczy pan".
Środa. 21 bm.: Teatr zamknięty.
Czwartek, 22 bm. po poł.: „Medea"; wieczorem: „Tajemniczy pan".
Piątek 23 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 24 bm.: „Kordjan".

TEATR „BAGATELA":

Wtorek, 20 bm.: „Dr Stieglitz".
Środa, 21 bm.: „Poławiacz cieni".
Czwartek, 22 bm.: „Poławiacz cieni".

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Wtorek 20 bm.: „Dzidzi".
Środa, 21 bm.: „Dzidzi".
Czwartek, 22 bm.: „Dzidzi".
Piątek, 23 bm.: „Dzidzi".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO UCIECHA: „Trzech muszkieterów", dwie ostatnie serje.
KINO REDUTA: „Tajemnica skarbca Hamiltonów", dramat.
KINO WANDA: „Przeznaczenie", dramat.
KINO SZTUKA: „Dziecko cyrku" (Jackie Coogan).

Teatr m. Operetka

„DZIDZI", operetka Grünwalda i Steina, z muzyką R. Stolza.

Bogata ciotka bar. Arystydesa Stelzer'a postanowiła przekazać mu swe miljony tylko pod warunkiem, że poślubi rozwódkę. Więc choć Arystydes pała afektem ku pięknej panience („Mädi" przetłumaczono niezbyt szczęśliwie na: „Dzidzi") sprawa nie przedstawia większych trudności, ile, że jej wuj, młody zresztą i przystojny hr Anatol Welsberg, godzi się na propozycję poślubienia „Dzidzi" na parę tygodni, po upływie których ma między małżonkami nastąpić rozwód. Wtedy „Dzidzi" będzie znów wolna i p. Stelzer zastosuje się do życzenia swej ciotki, pragnącej widzieć u jego boku tylko rozwódkę.

„Dzidzi" wychodzi tedy za Welsberg'a, cóż kiedy los-figlarz krzyżuje cały plan, bo oto między „tymczasowymi" małżonkami wywiązuje się wbrew przewidywaniom coraz silniejszy stosunek miłosny, który ich skłania do zerwania pierwotnego kontraktu ze Stelzerem.

Historję tę przetłumaczyli libreciści na język operetkowy wcale zgrabnie, tworząc szereg wesołych sytuacyj, które muzycznie opracował Robert Stolz z właściwą mu zręcznością i wyczuciem tego, co rzeszy opeertkowiczów podobać się może. Tak, jak pisał przed laty swe wiedeńskie ulotne piosenki, zastosowane do „Gemütlichkeit" kabaretowych gości, a później rozpętał szał zachwytu niewiele wymagających miljonów swą muzycznie szpetną, niemniej ogólnie podobającą się „Salome". Muzyka najnowszej operetki, podobnie jak innej, granej u nas parę lat temu, nie przedstawia wprawdzie większej wartości, ma jednak temperament i nerw operetkowy, zwłaszcza w ujęciu wokalno-tanecznych ustępów, pomysłowo pisanych, często wcale melodyjnych.

Tak powstała całość, jedna z najudatniejszych, jakie się w ostatnim czasie w dziedzinie operetki pojawiły, mogąca liczyć na dłuższy żywot sceniczny, tembardziej, że wystawiono ją u nas niemal, że okazale, a kilka takich niezwykłości, jak pomysł przeniesienia akcji trzeciego aktu do korytarza wagonu sypialnego, lub jazda saneczkami z górskiego zbocza będą pewnie emocjonowały widownię, podobnie, jak liczne sceny taneczne w układzie p. Wojnara.

Bohaterką wieczoru („Dzidzi") była p. Kozłowska, grająca swą rolę z finezją i wdziękiem w dobrem towarzystwie niezawodzącego nigdy komizmu p. Sempolińskiego, oraz p. Laskowskiego. Poza tą, prowadzącą akcję, trójką wystąpili w swych drugoplanowych kreacjach pp. Czerniawska, Karasiński, Rawita, Bojnarowski, Biegalski i inni. Ładnie odtańczyli „walca łyżwiarskiego" pp. Martówna i Wojnar, muzycznie przygotowali rzecz starannie pp. Szczepański i Wesby, reżyserował p. Sempoliński. Czy jednak pauzy trwać muszą koniecznie po pół godziny, a premjera kończyć się po północy? **Jul. Św.**

Z sali sądowej

PRZEZ MIŁOŚC WNUCZKI — DO ZBRODNI.

Dzisiaj przed trybunałem sądu przysięgłych pod przew. s. s. o. Münnicha toczyła się rozprawa przeciwko Karolinie Buczkowej, oskarżonej o to, że w nocy 22 marca 1923 w Porębie Żegoty podłożyła ogień pod domostwo Marji Kaczmarczykowej, wskutek czego dom ten spłonął, obracając w zgliszcza wszystkie gospodarcze zabudowania. Pastwą płomieni stały się też wszystkie ruchomości Kaczmarczykowej.

Osk. typ wiejskiej, rezolutnej kobiety, przyznaje się do czynu, ale czyn ten tłumaczy w interesujący sposób, swoją niezwykłą miłością do 2-letniej wnuczki. Mianowicie w domu Kaczmarczykowej mieszkała też córka oskarżonej wraz z swym mężem, który pod wpływem Kaczmarczykowej katował swą żonę i zabronił osk. odwiedzania wnuczki. Tęsknota za wnuczką była tak wielką, że dniami i nocami wałęsała się osk. około domu Kaczmarczykowej, aż pod wpływem bólu i rozpaczy, spowodowanej zakazem zięcia komunikowania się teściowej z wnuczką, zdecydowała się cały dom podpalić i w tym celu zapaloną zapałkę przyłożyła do strzechy.

Córka oskarżonej skorzystała z dobrodziejstwa ustawy, zięć zaś zeznawał niekorzystnie, bo „teściowa nie zapisała mu całego przyrzeczonego gruntu".

Oskarża prok. Woloszczuk, broni adwokat dr Aschenbrenner.

O ZASTANOWIENIE RUCHU W ELEKTROWNI. Sędzia Hubaczek rozpatrywał wczoraj w sądzie okr. karnym w Krakowie sprawę Józefa Trębacza, Józefa Wankego, Antoniego Gondka, Stanisława Frycza i Stefana Frysza, maszynistów elektrowni m. Według aktu oskarżenia pierwsi czterej zastanowili bezprawnie ruch w elektrowni miejskiej w nocy z 4 na 5 listopada w okresie strajku generalnego, wskutek czego spowodowali ciemności w mieście, mogące mieć groźne następstwa dla bezpieczeństwa publicznego. Oskarżenie zarzuca im dalej, że stosowali teror wobec chętnych do pracy, jak np. wobec maszynisty Bieńczyckiego, któremu grozili śmiercią, o ile nie porzuci służby. Nadto Trębacz razem z Fryczem, Fryszem i Wankem pobili ciężko robotnika Mikulskiego. zrzucając go z wysokości kilku metrów na schody, tak, że ten złamał nogę. Rozprawę (która toczyła się jeszcze w marcu br.) ponownie odroczono, celem przesłuchania nowych świadków oraz sprowadzenia aktów dyscyplinarnych z magistratu.

6 LAT WIĘZIENIA ZA RABUNKI. Wczoraj zakończyła się rozprawa przed ławą przysięgłych przeciw Stanisławowi Grucy, oskarżonemu o rabunki i kradzieże, jakich dopuścił się w Alwernji i okolicy w listopadzie 1918 r. Na podstawie werdyktu przysięgłych, trybunał zasądził Grucę na 6 lat ciężkiego więzienia.

Sąd doraźny w Krakowie

Bandyta Janota skazany na śmierć przez rozstrzelanie

Dziś odbyła się w Sądzie okręgowym karnym **rozprawa przed sądem doraźnym przeciw bandycie, Janocie Józefowi o zamordowanie dnia 5 bm. w Chrzanowie poster. policji Gawła,** o czem niedawno obszernie donosiliśmy.

Przewodniczył rozprawie radca dr Morus, oskarżał prok. dr Schwakopf, bronił dr Fensterblau.

Rozprawa zakończyła się o godz. 12.50 wyrokiem, skazującym Janotę na karę śmierci rozstrzelanie. Straceńca w myśl przepisów sądu doraźnego ma być wykonany w trzy godziny po zapadnięciu wyroku tj. **o godz. 3.50.**

Obrońca skazanego **odniósł się telefonicznie do kancelarji Prezydenta Rzeczypospolitej z porśbą o ułaskawienie skazanego.**

Do chwili zamknięcia numeru — odpowiedź z Warszawy nie nadeszła.

Rząd a mniejszości narodowe

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 maja. Sjonistyczny „Nasz Przegląd" zamieszcza następujące informacje na temat **akcji rządu w sprawach mniejszości narodowych. Premjer Grabski uważa za wskazane przystąpić po załatwieniu sanacji skarbu do rozwiązania zagadnienia mniejszości narodowych.** Uważa się do tego tembardziej uprawnionym, że mimo pozaparlamentarnego charakteru jego gabinetu cieszy się zaufaniem większości Izby. Opierając się o tę większość i w porozumieniu z grupami sejmowemi, przystępuje premjer do rozwiązania zagadnień narodowościowych. Nie znaczy to, by działał wedle klucza partyjnego. **Do współpracy powołano fachowców bez względu na ich przynależność do tego czy innego ugrupowania parlamentarnego.** Głównem zadaniem tych prac będzie **uzgodnienie postanowień i przepisów prawnych z konstytucją oraz opracowanie nowych ustaw i rozporządzeń, które przygotowały wejście w życie traktatu o mniejszościach narodowych.**

Prace te prowadzone będą poufnie i premjer nie będzie z toku ich udzielał prasie żadnych informacyj. Po ukończeniu tych prac **rząd przedstawi Sejmowi cały szereg wniosków ustawodawczych. Sejm będzie musiał w pierwszym rzędzie ustalić interpretację traktatu o mniejszościach narodowych a w szczególności tych ustępow, które mówią o utrzymywaniu szkół dla mniejszości narodowych.**

Rząd nie działa obecnie pod wpływem żadnych parć wewnętrznych, a dowodem tego jest fakt, iż zajmuje się nietylko sprawą białoruską i ukraińską, lecz całym kompleksem spraw związanych z zagadnieniami wszystkich mniejszości narodowych, zamieszkujących terytorjum Rzeczypospolitej. Oczywiście **rząd będzie indywidualizował zagadnienia każdej narodowości.** Stanowisko to odmienne jest od stanowiska poszczególnych ugrupowań sejmowych.

Rząd niezależnie od projektów prac ustawodawczych **przystępuje już obecnie do realizacji przepisów, zawartych w konstytucji, a dotyczących mniejszości narodowych. Rząd wyda odpowiednie przepisy wykonawcze w kierunku liberalnego traktowania dążeń mniejszości narodowych pielęgnowania kultury narodowej i dopuszczenia języka poszczególnych mniejszości narodowych** do porozumiewania się z władzami miejscowemi. Z drugiej jednak strony **rząd nie dopuści do przesady, tj. do narzucenia języka mniejszości narodowej** osobom chcącym korzystać z języka i dobrodziejstw kultury polskiej .

Myśl o pełnomocnictwach dla rządu dla załatwienia zagadnień narodowościowych wymaga uzupełnienia. Inicjatywa tego żądania **wyszał z grona grup sejmowych** i była przedmiotem obszerniejszej dyskusji między poszczególnemi ministerstwami. O ileby doszło do tych pełnomocnictw, to byłyby **ograniczone do spraw konkretnie i ściśle określonych.**

Rząd wierzy, iż konferencje obecne, które mają skromny tytuł opinjodawczych w sprawach kresowych, **przyczynią się istotnie do rozwiązania powyższych zagadnień,** tak jak początkowe konferencje opinjodawcze w sprawach gospodarczych przyczyniły się do sanacji skarbu.

Rząd podjął szeroką akcję w kierunku uwzględnienia postulatów mniejszości narodowych, z drugiej jednak strony będzie się **starał o wzmocnienie poczucia obywatelskiego i łączności z Rzecząpospolitą ludności, zamieszkującej nasze kresy.**

Reforma stosunków kresowych

Warszawa, 20 maja (AW). Wczoraj **zakończyły się obrady ogólne w sprawach kresowych.** Dyskusja, prowadzona nad referatem ministra Miklaszewskiego w sprawach stosunków kresowych, poddana została dalszym obradom **celem opracowania konkretnych projektów ustawodawczych.**

Dzienniki podają, iż reforma stosunków kresowych polegać ma **w sprawach wyznaniowych na nowym podziale parafij prawosławnych, na reorganizacji seminarjów prawosławnych w Wilnie i Krzemieńcu, na utworzeniu wydziału teologicznego prawosławnego przy uniwersytecie w Warszawie,** wreszcie na szybkim **uregulowaniu sprawy konkordatu.**

W dziedzinie oświatowej sprawa języka wykładowego w szkołach ludowych ma być unormowana w stosunku do procentu ludności. **W szkołach średnich język polski ma być obowiązkowy.**

W dziedzinie administracji ustalono punkty, dotyczące reorganizacji policji. Dzienniki zastrzegają się, że powyższe rezolucje obrad mają charakter jak najbardziej ogólny.

Warszawa, 20 maja. (AW). Na wczorajszem posiedzeniu klubu parlamentarnego P. P. S. wybrano komisję, złożoną z 11 osób, która ma zbadać opracowany przez pp. Stapińskiego i Niedziałkowskiego **projekt autonomiczny dla kresów wschodnich.**

Obrady nad pragmatyką nauczycielską

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wraszawa, 20 maja. W prezydjum Rady min. odbył się szereg posiedzeń komisji międzyministerjalnej **dla spraw pragmatyki nauczycielskiej.** Projekt pragmatyki dzieli się na 11 rozdziałów i **wzorowany jest na postanowieniach pragmatyki dla urzędników państwowych.** W obradach ujawniły się **pewne różnice zdań** pomiędzy poszczególnemi zainteresowanemi w tej sprawie ministerstwami. Program przyszłych prac komisji dążył będzie do wyrównania tych różnic, poczem cały **projekt odesłany zostanie do Rady ministrów.**

Odciążenie ministerstwa oświaty i kuratorjów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 maja. Ministerstwo wyznań i oświaty opracowało szereg projektów ustaw i rozporządzeń w sprawie przekazania szeregu **uprawnień decydujących władzom II i III instancji** tegoż ministerstwa. Zarządzenia te mają na celu **odciążenie ministerstwa i kuratorjów,** dzięki czemu osiągnięty zostanie **znaczny pośpiech** w załatwianiu spraw oraz uzyskany zostanie szereg **poważnych oszczędności.**

Zlot Sokołów polskich we Francji

Lens, 20 maja. (PAT). W Lens i okolicznych miejscowościach odbyły się dziś **wielkie manifestacje polskie z okazji zgromadzenia wydziału Sokolstwa polskiego we Francji i zlotu 5 okręgu Sokolstwa.** W zlocie bierze udział przeszło 1000 **Sokołów i Sokolic,** reprezentujących 15 gniazd. Na uroczystość przybyli: prezes Sokolstwa polskiego we Francji: Przona, komendant dzielnicowy Sławiński, prezes 5 okręgu Andrzejewski i liczni przedstawiciele władz sokolich. Konsul polski w Lille, Lubaczewski, obrany został honorowym prezesem gniazda Sallaumines, na którego terenie odbył się zlot. Po przemówieniu konsula Lubaczewskiego i szeregu innych nastąpiły ćwiczenia, które miały wielkie powodzenie. Pochód Sokołów przez miasto ściągnął tłumy Francuzów, wywołując zachwyt.

P. Lasocki posłem polskim w Pradze

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 20 maja. „Tribuna" donosi, jakoby **poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Wiedniu p. Lasocki miał być przeniesiony na stanowisko posła do Pragi.**

Massaryk wraca do Pragi

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 20 maja. „Česke Slovo" utrzymuje, że prezydent Masaryk, który obecnie bawi w Taorminie na Sycylji, powróci do Pragi 27 bm.

Konferencja Małej Ententy odbędzie się z początkiem lipca

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 20 maja. „Česke Slovo" dowiaduje się, że termin konferencij państw małej ententy w Pradze ustalono ostatecznie na początek lipca.

Akcja przedwyborcza „Wyzwolenia"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 maja. Dzisiejszy „Nasz Przegląd" donosi, iż „Wyzwolenie" przygotowuje **się do nowych wyborów.** Dziennik ten donosi że stronnictwo przygotowuje już odpowiedni aparat wyborczy.

Delegacja sejmików powiatowych u premjera

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 maja. Premjer Grabski przyjął wczoraj **delegację seimików powiatowych, która przedstawiła mu poglądy swoje w sprawie nowelizacji ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych i wprowadzenia oszczędności w administracii samorządowej.** — Premjer Grabski w odpowiedzi zaznaczył, że uważa **za konieczne wprowadzenie specjalnego podatku na rzecz funduszu szkolnego i drogowego.** jakoteż zapewnienie powiatom udziału **w wpływach podatku przemysłowego i dochodowego miast nie wyłączonych z powiatu.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 20 maja.

Dolar	5·19–5·19½–5·20
Korona czeska (za 100)	—
Frank franc. (za 100)	29·00
N. Jork	—
Londyn	22·75
Zurych (za 100)	92·30–92·40
Paryż (za 100)	28·85–29·25
Medjolan	—
Praga (za 100)	15·32–15·26
Wiedeń (za 100.000)	7·36½–7·36
Bruksella	—
Amsterdam	—

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

20 maja 1924 r.	W złotych — Transakcje: dziś	wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	0·45—0·43	0·47—0·46
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	0·90—1·00	0·85—0 95
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	0·20
Bank zw. sp. zar. I—X	5·75—5·50	6·25—6·00
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	0·44—0·50	0·45
Impex I—V	—	0·04—0·05
Pharma I—III	1·20	1·30—1·00
Bracia Rolniccy I	—	0·20
Polski Glob I—IV	—	—
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	11·90—11·70	12·55—12·35
Cegielski I—IX	0·69—0·67	0·73—0·68
Parowozy I—III	0·40—0·48	0·48—0·45
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	0·80—0·78	0·85—0·82
Pocisk I—III	—	—
Górka I—III	21·00	22·25—22·00
Siersza I—IV	5·75—5·70	6·25—6·[illegible]0
Tepege I—IV	2·50—2·60	2·60—2·45
Gazy ziemne I—II	—	—
Polska Nafta I—III	0.60	0·64—0·62
Pokucie I	—	0·50—046
Oikos I—IV	—	4·25
Pezet I—IV	—	—
Strug I	1·90—2·00	2·15
Syndykat koszyk. I—III	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	5·50	—
Krakus I—VI	1·35	1·50—1·45
Chodorów I—V	5·30	6·75—5·80
Ćmielów I—II	1·00—1·01	1·10
Elektrow. Siersza I—IV	0·42	0·55—0·48
Ryngraf I—II	—	—
Niemojowski I	—	0·75
Kapelusze Myślenice	—	—
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Terropol	—	—
A. Piasecki	1·40	1·40
Chybie	8·00—7·80	8·30—8·10
Lud. Zakł. Garb.	—	—
Azot	—	—

Kraków, 20 maja.

(W. S.) Deruta na rynku papierów dywidendowych trwa nadal. Kursa kruszeją ustawicznie. Najdotkliwiej ucierpiały dzisiaj papiery arbitrażowe.

Akcje bankowe i handlowe nieco silniejsze. Waluty i dewizy słabsze.

Akcje na pogiełdziu: Jaworzno dr. 26, grube 23—23'50, Gazy wschodnie 18'75—18'50, Len 1·05—1'15, Węglówki 0'03½, Lokomotywy 0'65—0'70, Nafta Krosno 0·40—0'30.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 20 maja.

Dolary St, Zjedn.	5·18½
Korony czeskie	—
Frank fran.	—
Belgja	24·00
Holandja	194·15
Londyn	22·62½–22·58½
New Jork	5·18½
Paryż	23·10
Praga	15·31
Szwajcarja	92·00
Wiedeń	7·32½
Włochy	23·00
Sztokholm	—
Bony złote	0·63–0·70
Frank złoty	—
Miljonówka	0·38
Pożyczka złota	7·50
Pożyczka dol.	3·05
Frank szwajc.	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 20 maja 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	9·75–9·25
Bank Zw. Sp. Zar.	5·50
Cegielski	0·70–0·60
Parowozy	0·45–0·38
Starachowice	3·30–3·17
Zieleniewski	—
Żyrardów	44·00–39·00
Haberbusch	7·15–7·00
Nafta Polska	0·65–9·70
Spirytus	1·60–1·55
Chodorów	5·80–5·70
Ćmielów	0·93–0·95
Nobel	1·10–1·20
Bank Przem. Lwów	0·42–0·40
Bank Małopolski	—
Trzebinia	—
Ursus	1·60–1·50
Krakus	—
Tepege	2·75
Powsz. Bank Kred.	—
Ziemski Bank Kred.	—

Giełdy zagraniczne

Wiedeń, 20 maja. (Tel. wł.) Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron. Karpaty 222, Śląski Bank Eskontowy 75, Bank Hipoteczny 16, Goleszów 1150, Siersza górnicza 80, Silesia 25 Fanto 295, Galicja 1720, Lumen 18, Nafta 300, Schodnica 390—410.

Zurych, 20 maja. (PAT). Otwarcie giełdy. Holandja 211, Nowy Jork 563'75, Londyn 24·62, Paryż 30'80, Medjolan 24'97, Praga 16'62½, Budapeszt 0·0067, Bukareszt 2'75, Belgrad 7, Sofja 4'07 Wiedeń 0·0079½.

Po zamknięciu kroniki

MIANOWANIA. Józef Głowacki, zastępca inspektora szkolnego, został mianowany inspektorem szkolnym w Złoczowie. Dr Adam Wąnicki, aplikant sądowy w Krakowie, mianowany został sędzią powiatowym w Makowie. Dr Józef Wątor, sędzią powiatowym w Chrzanowie. a dr Gustaw Lipsz mianowany sędzią powiatowym w Sanoku.

POLSKA NA WYSTAWIE PARYSKIEJ. Prezydent Rzpltej Stanisław Wojciechowski, na prośbę Polskiego Komitetu Głównego, objął patronat nad udziałem Polski na międzynarodowej wystawie współczesnych sztuk dekoracyjnych w Paryżu 1925 roku.

INSTYTUT BAKTERJOLOGICZNY W KATOWICACH. W początkach czerwca otwarty zostanie w Katowicach urząd bakterjologiczny. Prace przygotowawcze w tym kierunku są już w pełnym biegu. Instytut taki dla Śląska będzie miał wielkie znaczenie, gdyż objawy chorób zakaźnych itd. będzie można stwierdzić natychmiast na miejscu, a zatem rychlej i skuteczniej im przeciwdziałać

RADJO PRYWATNE W KATOWICACH. Kilka osób zaprowadziło już w Katowicach prywatne stacje radjotelegraficzne w swoich mieszkaniach. W kilku restauracjach mają się w tych dniach odbyć próby koncertów radjotelefonicznych, nadanych w Hadze. Amsterdamie. Berlinie itd.

MACHNO AWANTURUJE SIĘ ZNOWU. Z Warszawy telefonują nam: Przebywający w Toruniu uwolniony niedawno z więzienia Machno usiłował przed paru dniahi wygłosić na ulicy przemówienia, propagujące hasła komunistyczne. W czasie jednego z takich przemówień, gdy mu w dalszem przemówieniu chciano przeszkodzić, przyszło do bójki, której kres położyła dopiero policja. Odprowadzony na inspekcję Machno rzucił się tam na jednego z funkcjonarjuszy policyjnych, powywracał krzesła, powybijał szyby tak, że musiano go siłą ubezwładnić. Jak słychać, Machno zamierza się starać o pozwolenie wyjazdu do Niemiec.

Z TOW. ETYCZNEGO. We wtorek 20 bm. o g. 7 wieczór w sali 66 Coll. Nov. odbędzie się zebranie dyskusyjne w kwestji wychowania obywatelskiego młodzieży w naszych szkołach. Uprasza się o liczne przybycie sfery pedagogiczne i rodzicielskie.

O fałszerstwo certyfikatów wywozowych

Dnia 20 bm. odbyła się przed trybunałem orzekającym pod przew. r. s. o. Frączkiewicza głośna swego czasu sprawa nadużyć i fałszerstw certyfikatów, wyłudzonych z Polskiej Komisji Likwidacyjnej wzgiędnie Komisji Rządzącej, zezwalających w tymże czasie (a było to w roku 1919) na obrót handlowy olejami mineralnemi względnie przetworami. Epilogiem tej sprawy była właśnie rozprawa odbyta przeciw Mieczysławowi Prażmowskiemu, oraz inż. Włodarczykowi. Wedle aktu oskarżenia pierwszy oskarżony miał podrobić i zrealizować falsyfikaty certyfikatów, a nadto podrobić inne dokumenta, których wprawdzie nie użył jednakowoż przez sam fakt sfałszowania tychże miał się dopuścić czynności do rzeczywistego wykonania zbrodni oszustwa prowadzącej, w następstwie czego oskarżony został o dopuszczenie się zbrodni oszustwa częścią dokonanego, częścią usiłowanego z par. 8, 197, 199 u. k., oraz występku z par. 23 ustęp 4 ces. rozp. L. 131-17 Dzpp. Inż W. oskarża prokuratorja jedynie o występek z par. 23 ustęp 4 cytowanego rozporządzenia. — Pierwszego oskarżonego Prażmowskiego bronił dr Grossman, Włodarczyka zaś adw. dr Kwieciński Po trzechgodzinnej rozprawie trybunał dla braku dostatecznych dowodów po rzeczowych wywodach obrońców wydał wyrok uwalniający.

Dział ekonomiczny

Djarjusz ekonomiczny

— **Stan obiegu marek w chwili zamknięcia P. K. K. P.** wynosił przeszło 570 tryljonów czyli około 310 miljonów złotych. Dnia 15 b. m. wartość tego obiegu wynosiła już tylko 250 miljonów złotych, co znaczy, że 60 miljonów złotych marek polskich zostało już zamortyzowanych.

— **Wskaźnik złoty cen hurtowych w porównaniu z cenami przedwojennemi** wynosił w Polsce z początkiem stycznia 103, podniósł się następnie w końcu stycznia na 118, spadł w dalszym ciągu do początku marca na 109 i na tym poziomie mniej więcej trzyma się od tego czasu, **objawiając ostatnio dalszą tendencję zniżkową.** Natomiast marża między cenami detajlicznemi, a hurtownemi jest obecnie znacznie wyższa, aniżeli była z początkiem stycznia i to właśnie znamionuje chorobliwe stosunki, jakie u nas panują w zakresie doprowadzania towarów do konsumenta.

— **Bank gospodarstwa krajowego** wejdzie w życie już w najbliższym czasie, gdy tylko rząd upora się z kwestjami personalnemi.

— **Dopłatę do świadectw przemysłowych na rok 1924** przypomina się z tem, że ma być ona uiszczona od 15 maja do 30 czerwca.

— **Ustawa o zakazie wywozu ropy,** której treść podaliśmy niedawno w „Nowej Reformie“, pojawiła się w „Dzienniku Ustaw Państwa“.

— **W przemyśle łódzkim sytuacja pogarsza** się z dnia na dzień, a fabryki coraz bardziej ograniczają ruch i liczbę robotników.

— **Straty, poniesione przez firmę J. K. Poznański w Łodzi** wskutek obecnego przesilenia, oceniają na 400.000 dolarów, a straty, poniesione przez firmę Scheibler, na 300.000 dolarów. Prawda, że te firmy miały długie okresy świetnych zarobków, które (swoją drogą) weszły przeważnie w inwestycje fabryczne.

— **Zakłady Modrzejowskie na tle obecnego przesilenia** przystąpiły nietylko do zamknięcia huty Raków, lecz także do jej likwidacji.

— **Koszt żywności w Warszawie potaniał** w ostatnim tygodniu w porównaniu z poprzednim tygodniem o 1·39%, przyczem potaniało masło o 9%, jaja o 6%, smalec o 7½%, słonina o 7%, mąka żytnia o 3½%, podczas gdy rożne inne artykuły podrożały o jakieś 5—6%.

— **Na rynku mięsnym w Warszawie tendencja silnie zniżkowa,** a wieprzowina spadła na 1,400.000 mkp. za 1 kg żywej wagi.

— **W sprawie projektu ustawy o parcelacji i osadnictwie** odbyła się dnia 16 b. m. konferencja międzyministerjalna.

— **Sprawa obniżenia zarobków górniczych na Górnym Śląsku** nie jest jeszcze ostatecznie załatwioną i weszła w nową formalną fazę. Ostateczna decyzja zapadnie w tym tygodniu.

— **Rokowania o nową umowę o zarobki w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego,** których celem jest obniżenie kosztów, zbliżają się do końca.

— **Pertraktacje w sprawie ustawy o ubezpieczeniu bezrobotnych** na G. Śląsku, gdzie chodzi o uzgodnienie stanowiska rządu centralnego i dotychczas obowiązującej w tej sprawie ustawy pruskiej, są w toku.

— **Prez. Steczkowski obejmie stanowisko prezesa Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego.**

— **Eksport z Austrji do Polski** odnośnie do gotowych wyrobów ogromnie wzrósł w ostatnich miesiącach, a zwłaszcza w kwietniu, wskutek podrożenia odnośnych artykułów w Polsce oraz wskutek niedostatecznej ochrony celnej.

— **Projekt pożyczki 100 milj. dolarów dla Niemiec,** celem zakupna środków żywności, zatwierdził prezydent Coolidge.

— **Złoty polski na giełdzie w Pradze** jest notowanym od wczorajszego dnia w miejsce marki.

Nemezis walutowa

(rb.) Jak wiadomo, niemiecki kapitał i to przedewszystkiem ten, który znajduje się poza granicami Niemiec, a który według sprawozdania Mac Kenny przedstawia saldo czynne na rzecz Niemiec w wysokości 5—6 miljardów marek złotych, poniósł ogromne straty w niefortunnej kampanji, spekulującej na zniżkę franka francuskiego. Należy przypomnieć przy tej sposobności, że jeszcze dwa lata temu, Niemcy bardzo zręcznie plasowali papierowe marki niemieckie za granicą, przez odpowiednią propagandę wywołując przekonanie, że pieniądz ten pójdzie silnie w górę. Gdy następnie przyszedł krach marki niemieckiej, kraje anglosaskie oraz neutralne, spekulujące na zwyżkę marki niemieckiej, straciły kilka miljardów marek złotych, co było czystym zarobkiem kapitału niemieckiego. Obecne **„wpadnięcie“ kapitału niemieckiego „na franku francuskim“ jest zatem tylko rewanżem.**

Mimochodem należy zauważyć, że od czasu sprawozdania Mac Kenny, t. j. w ostatnich 2 miesiącach, zadłużenie Niemiec wobec zagranicy bardzo wzrosło, nietylko wskutek wspomnianych wyżej strat na kontrminowaniu franka francuskiego, lecz także wskutek trwającej bierności bilansu handlowego, a nadto wskutek wyciągnięcia wielkiej ilości pieniądza ze środkowej Europy, Skandynawji, Anglji a nawet Ameryki na kredyty dla ożywienia niemieckiego przemysłu. Wskutek tego niewątpliwie w obecnej chwili saldo czynne kapitału niemieckiego za granicą jest znacznie mniejsze, niż przyjmuje Mac Kenna w swem sprawozdaniu.

Przemysł drzewny w Niemczech przechodzi ciężkie przesilenie

Cały przemysł Niemiec walczy w ostatnich tygodniach z szalonym brakiem gotówki, spotęgowanem ograniczaniem kredytów w Banku państwowym, a przemysł i handel drzewny również ledwie dyszy, zamierając zwolna z „głodu gotówki“ i uciekając się dla utrzymania jakich takich obrotów do sztucznych, niezdrowych środków kredytowych.

W chwili obecnej handel drzewny korzysta najwyżej z 30 proc. kredytów, otrzymywanych przezeń z Banku Rzeszy na początku kwietnia r. b.

Za gotówkę nikt drzewa nie kupuje, chyba za ¾ do ⅔ ceny targowej.

Z tych przyczyn nie można dzisiaj mówić o jakiejś stałej cenie na rynku drzewnym w Niemczech, gdyż naprawdę istnieją tam dwie ceny, t. j. jedna za gotówkę, a druga za weksle, przyczem pierwsza zależy ściśle od drugiej, gdyż im droższe dyskonto prywatne, względnie kredyt, tem bardziej cena za gotówkę spada. To też kto potrzebuje na gwałt pieniędzy, ten wyprzedaje zapasy drzewa za wszelką cenę, natomiast kupcy zasobni w gotówkę, wstrzymują się od sprzedaży w oczekiwaniu lepszej konjunktury.

Notowano sosnowe deski (odziomkowe) niesortowane (wolne od III kl.) po 120 mkp. zł. za m^3. płatne w wekslach. Przy płaceniu 50% gotówką, sumę powyższą redukowano do 100 mk. zł., a nawet niżej. Dalej żądano za m^3 desek wierzchowych 75, — blokowych 65, belek 75, kantówki 55 marek złotych. Szalówki były bardziej poszukiwane, żądano za m^3 do 52 mk. zł. Ceny powyżej podane żądano przy płatności wekslami. Na rynku podkładów kolejowych żądano za szwele I kl. do 4, II kl. 3·20 mk. zł. za szt. jednak bez odbiorców. Tendencja dla drzewa liściastego mocniejsza. Ostatnio notowano za m^3 klocow liściastych loco wagon stacja załadow. w markach złotych, zależnie od jakości i specyfikacji: klon 30—80, osika 25—60, brzoza 20—60, dąb 30—250, jesion 30—150, olcha 30—75, lipa 25—90, orzech 50—250, topola buk 25—70, brzost 25—90, grab 30—125. Ostatnio na licytacji w lasach państwowych okr. lignickiego uzyskano za dłużyce sosnowe loco las ceny następujące: I kl. — 50·70, II kl. — 41·80, III kl. 28·70, IV kl. 19·30 mk. złotych. W Hessen-Nassau płacono za kopalniaki sosnowe 23·30 mk. zł. za m^3 loco las.

Targi budapeszteńskie

Izba handlowa i przemysłowa w Budapeszcie urządza w czasie od dnia 31 maja do 10 czerwca b. r. Targi budapeszteńskie.

Celem ułatwienia zwiedzającym wzięcia udziału w tych Targach, wydaje rząd węgierski legitymacje targowe, na mocy których zwiedzający mogą w czasie od dnia 30 maja do 10 czerwca b. r. na wszystkich kolejach węgierskich, pospiesznych czy osobowych, również na okrętach, otrzymać 50-procentową zniżkę.

Towarzystwo żeglugi wodnej na Dunaju daje na okręcie swoim wolną kartę jazdy powrotnej. Upoważnia ona na przestrzeni Wiedeń—Belgrad.

Od dnia 30 maja do 10 czerwca b. r. reprezentacje zagranicznych władz wydają dla zwiedzających Targi na podstawie legitymacyj targowych wizy zniżkowe 50-procentowe.

W razie przekroczenia granicy z paszportem niewizowanym, można wizy dodatkowe otrzymać na Targach również z opustem 50-procentowym. W tym wypadku odebrany paszport na granicy za wydaniem legitymacji można otrzymać wraz z wizą w odnośnem biurze na Targach.

Zabezpieczeniem mieszkania dla zwiedzających zajmuje się specjalne biuro dla ruchu obcego w Budapeszcie IV, Harisbazár 1, telefon 2—54, gdzie zamówienia na mocy legitymacji targowej na 10 dni naprzód przesłać należy. Zwiedzających na dworcu kolejowym będzie oczekiwał urzędnik biura, który udzieli również wszelkich informacyj i wręczy kartę mieszkaniową.

Terytorjum Targów jest wolne od cła, jakoteż przesyłanie towarów z powrotem, czy koleją, czy statkiem, jest wolne.

Kronika ekonomiczna

BANKRUCTWO WIELKIEGO KONCERNU NIEMIECKIEGO. Z Berlina donoszą: Wiadomość o zawieszeniu wypłat przez „Becker Stahl-Werke“ wywołała w kołach finansowych i giełdowych największą senzację. Towarzystwo to było jednem z największych koncernów niemieckich, a zawieszenie przez nie wypłat może wstrząsnąć przemysłem niemieckim i wstrzymać kredyty niemieckie za granicą. W kołach niemieckich obawiają się, że sprawa ta pociągnie daleko idące skutki.

BANKRUCTWA W NIEMCZECH szerzą się gwałtownie. Ostatnio zbankrutowała znana firma „Schmidt i Synowie S. A. w Kürtingen. W związku z tem bankructwem popadł w trudności finansowe Bank dla handlu i przemysłu w Heidenheimie.

FALA PROTESTOW W ŁODZI. Donoszą z Łodzi: Tydzień ubiegły wykazał całą grozę sytuacji w przemyśle włókienniczym, który stanął w obliczu groźby całkowitego unieruchomienia się z powodu braku gotówki, a to wskutek ogromnej ilości protestów, stanowiących 70—75 procent weksli, oddanych do inkasa. Banki prywatne wstrzymały również całkowicie dyskonto, nie mogąc się uporać z falą protestową, w której uwięzione zostają wszystkie zapasy gotówkowe.

Dyskonto prywatne, które nie mogło i nie może ulżyć przemysłowi, **dochodzi do zawrotnych wysokości nieznanych w okresie dewaluacji.**

Pesymizm, który ogarnął sfery przemysłowe i handlowe wskutek tego stanu rzeczy, charakteryzuje najdosadniej fakt, iż nie są zarządzane postępowania upadłościowe, czem się tłómaczy całkowity brak oficjalnych bankructw przy jednoczesnem zawieszeniu płatności przez dziesiątki firm. To też regulacja na 50 procent jest uważana za bardzo korzystna.

W tych warunkach nadzieje poprawy sytuacji i ożywienia w handlu są problematyczne.

ODROCZENIE PODATKU MAJĄTKOWEGO. (Komunikat krak. Izby skarbowej). Przychylając się do prośby komitetu Zjednoczonych Stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, wyrażonej w memorjale z dnia 5 kwietnia 1924 r., minister skarbu na zasadzie art. 66 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym, **odroczył do dnia 1 stycznia 1926 r.** termin płatności rat podatku majątkowego, przypadającego w latach 1924 i 1925 r. od właścicieli nieruchomości miejskich, do których stosuje się ustawa o ochronie lokatorów, a których jedynem źródłem dochodu są te nieruchomości, względnie także uposażenia służbowe, praca najemna lub emerytura.

O ileby jednak przed dniem 1 stycznia 1926 r. właścicielom nieruchomości miejskich zostało umożliwione zapłacenie podatku majątkowego w trybie, przewidzianym w art. 58, ustęp c. ustawy, t. j. listami zastawnemi, opiewającemi na franki złote lub inne waluty, wówczas odroczenie będzie automatycznie uchylone. Odroczenie terminów płatności nie dotyczy tych właścicieli nieruchomości miejskich, którzy je nabyli tytułem **odpłatnym po dniu 1 stycznia 1919 r.** W razie sprzedaży nieruchomości, odroczenie ustaje i należność podatku majątkowego płatna jest przy sporządzeniu kontraktu kupna sprzedaży pod rygorem nieważności aktu.

BILON NIKLOWY W OBIEGU. W tych dniach mają być puszczone w obieg, w celu zaradzenia brakowi drobnych, niklowe monety, wartości 20 i 50 groszy. Narazie w obiegu znajdzie się bilon metalowy na ogólną wartość 5 miljonów złotych. Ilość jego jednak będzie stale co 2 tygodnie powiększana w miarę nadchodzących do Warszawy nowych transportów.

(rb) **KONFERENCJA ANGIELSKO-SOWIECKA WYMYSLA OBECNIE TAKIE FORMUŁKI,** które pozwolą utrzymać przez dłuższy czas fikcję, że że uzasadnione postulaty angielskich sfer gospodarczych znajdą uwzględnienie u sowietów. W tym celu dla pretensji Anglików do rządu rosyjskiego, będą ustanowione komisje arbitrażowe. Z dotychczasowego przebiegu działalności komisji mieszanych polsko-rosyjskich, jak reewakuacyjnej, repatrjacyjnej i t. p. świat mógłby się już był dowiedzieć, na czem kończą się takie procedury. Komisje takie są tylko na to, by jak najbardziej przewlekać wszelkie sprawy, w których sowiety miałyby coś komuś do oddania. Istotnie kończy się na tem, że nikomu niczego nie oddają. Pytanie tylko, czy p. Ramsay Mac Donald wszedł na tę drogę w dobrej wierze, czy też tylko na to, by nie doznać politycznego fiaska, wrazie niedoprowadzenia rokowań z sowietami, do jakiego takiego formalnego zakończenia.

BICIE MONET ZŁOTYCH. Ministerstwo skarbu otrzymało zawiadomienie o wysłaniu pod adresem polskiej mennicy państwowej specjalnej maszyny do bicia monet złotych. Maszyna ta, wyrobu angielskiego, w tych dniach przybędzie już do Warszawy. W ciągu 10 dni ma być zmontowana i będzie można rozpocząć wybijanie monet złotych według przygotowanych już specjalnie na ten cel wykonanych stempli. Na razie mennica bedzie biła polskie monety złote ze złota, dostarczanego jej przez osoby prywatne.

USTAWA O PRZEDŁOŻENIU PEŁNOMOCNICTW. W sprawie ustawy o przedłożeniu pełnomocnictw rozpoczną się od 20 maja narady w ministerstwie skarbu i prezydjum Rady ministrów i będą trwały pod przewodnictwem premjera Grabskiego do 1-go czerwca. Wedle propozycji p. Grabskiego zawierać one będą dalsze upoważnienia w sprawie oszczędności, zaciągania pożyczek, oraz pełnomocnictwa w dziedzinie podatków. Również w dziedzinie bilansu płatniczego i handlowego rząd będzie się domagał specjalnych pełnomocnictw. Nowa ustawa o pełnomocnictwach będzie ustawą ramową, jak i ustawa obecna.

(b) **ZDOBYCIE TANIEJ I WYDATNEJ RUDY** ułatwiłoby polskiemu przemysłowi hutniczemu, którego byt jest obecnie poważnie zagrożony, przetrwanie przesilenia. Jak wiadomo rokowania o zakupno rudy jugosłowiańskiej w większych ilościach są w toku, co pozwoliłoby zmiejszyć import drogiej rudy szwedzkiej i hiszpańskiej. Podobno jednak przemysł górnośląski napotyka u rządu na trudności, co do eksploatacji rudy z okolic Wielunia i Częstochowy, gdzie rząd jest właścicielem odnośnych terenów, nie czyni odpowiednich ustępstw.

DWADZIEŚCIA RAZY WIĘCEJ PRZYWOZIMY Z AMERYKI, NIŻ WYWOZIMY. Według danych statycznych, przywóz **z Ameryki do Polski wynosił** w 1923 r. **16·98 procent wartości** ogólnego przywozu. Najpoważniejszą rolę w tym względzie odgrywają Stany Zjednoczone, dostarczają nam 15·35 procent ogólnego przywozu. Z drugiej strony podkreślić należy, że cała Ameryka zabiera od nas zaledwie **0·74 procent wartości** ogólnego wywozu naszego. Bilans więc obrotu handlowego z Ameryką jest wielce niekorzystny. Stąd też ulepszenie go jest niezmiernie pożądane, choćby tym celu, byśmy nie potrzebowali zwiększać zapotrzebowania na dolary amerykańskie w celu pokrycia tranzakcyj handlowych.

(b) **ZAWIESZENIE BRONI W WALCE ŚWIATOWEJ O PŁYNNY OGIEŃ.** Korespondent paryski „Times'a“ podaje następujące szczegóły co do porozumienia się Towarzystw: Royal-Dutch-Shel i Standard Oil Co. w sprawie nafty rosyjskiej. Na początku marca b. r. podpisano pierwszy układ (w Szwajcarji); dotyczył on podziału rynków światowych pomiędzy obie wyżej wymienione grupy i to z uwzględnieniem zakupów naftowych, dokonanych przez Royal-Dutch w Rosji. Druga umowa, dotycząca koncesyj rosyjskich, zawarta została nieco później. W tym wypadku Standard Oil występowało w imieniu firmy Nobel, która, jak wiadomo, kontrolowała przed wojną 35 do 40 procent produkcji Baku. Zdaje się, że dokonano repartycyj koncesyj i eksportu nafty. Pomiędzy innemi warunkami zawarta była klauzula, zobowiązująca koncesjonarjuszów do zapłacenia sowietom sumy 25 miljonów funtów szterlingów. Z drugiej znów strony nowi koncesjonarjusze mieliby zapłacić odszkodowanie dawnym właścicielom. Koła naftowe rosyjskie nagół podobno patrzą przychylnie na takie załatwienie kwestji; urzeczywistnienie jednak programu działań wydaje się wątpliwe ze względu na opozycję sowietów wskutek nowej polityki anti-ekonomicznej Dzierżyńskiego.

(b) **WALKA Z NIERZETELNĄ KONKURENCJĄ.** W Genewie zebrał się Komitet ekonomiczny Ligi Narodów celem opracowania sposobów zwalczania nierzetelnej międzynarodowej konkurencji w dziedzinie handlu. W zebraniu ekspertów w pierwszych dniach maja ze strony Polski brał udział profesor Zoll z Krakowa, który przedłożył szereg propozycyj w powyższej sprawie. Propozycje profesora Zolla zostały przekazane Komitetowi ekonomicznemu Ligi Narodów do rozważenia.

Prawie jednocześnie obradował w Genewie Komitet ekonomiczny Ligi Narodów. Na przewodniczącego tym razem został wybrany p. Antoni Wieniawski. Komitet opracował w ostatecznej formie projekt organizacji, mającej rozstrzygać spory, któreby powstały na tle ogólnej konwencji celnej, przyjętej w 1923 roku.

Najważniejsza była sprawa zmian w międzynarodowej konwencji dla zwalczania **nierzetelnej konkurencji.** Rewizja i ulepszenia tej konwencji będą przedmiotem obrad specjalnej międzynarodowej konferencji w 1925 roku w Hadze. Komitet ekonomiczny nie sformułował jeszcze w tej sprawie swoich ostatecznych wniosków.

(b) **WALKA SOWIETÓW Z PRYWATNYM HANDLEM HURTOWYM.** Rozpoczęte w końcu zeszłego roku zwalczanie nowej polityki gospodarczej, ciągłe rewizje, areszty, zesłania giełdziarzy, paskarzy, ludzi żyjących z nieokreślonych dochodów, nawet kupców hurtowych, trwało niemal do końca kwietnia b. r. Handel prywatny, szczególnie hurtowy jest źle widziany i banki, trusty i syndykaty odmawiają mu kredytu. Początkowo można było mniemać, że jest to przejściowy objaw, swego rodzaju manewr taktyczny ze strony rządu, aby tem łatwiej zwalczyć opozycję, dziś jednak nabiera to wyraźnie stałego charakteru i widzi, że chodzi o zwalczanie prywatnego kapitału i o ujarzmienie czerwonych kupców. Ten zwrot w polityce ekonomicznej, jaki się zarysował w czasie kryzysu październikowego, dziś został wyraźnie sformułowany, jako **problemat usunięcia hurtowników prywatnych i wykorzystania detalistów, jako agentów handlu państwowego.** Hurtowy i półhurtowy handel prywatny, pozbawiony kredytu i traktowany przez wszystkie organizacje państwowe wrogo, postawiony został w bardzo trudne warunki i zaczyna upadać.

TARGI SZWEDZKIE ODBĘDĄ SIĘ W GOTEBORGU pomiędzy 4 i 10 sierpnia b. r. Przejazd w obie strony przez Gdańsk, względnie Kopenhagę, wynosi mniej więcej około 350 kor., czyli 450 złotych, koszt pobytu na miejscu od 15 do 25 kor. dziennie. Wiza szwedzka na czas trwania Targów będzie znacznie zniżona, a także poselstwo szwedzkie udzielać będzie dla zbiorowych wycieczek wiz kolektywnych.

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy“).

Oświęcim, 18 maja.

Fala drożyzny opada. — Nowy starosta. — O bezpieczeństwo w mieście. — Groźne bezrobocia. — Roboty publiczne. — Przedstawienie dzieci szkolnych.

Nie wiadomo, jakiemu zbiegowi okoliczności zawdzięczyć należy, że na ostatnim targu ceny nabiału nieco spadły — nie w tym stopniu wprawdzie, co w Krakowie, ale w każdym razie są to tańsze ceny, aniżeli w ubiegłym tygodniu, z wyjątkiem pieczywa, którego ceny pozostały niezmienione, i wyrobów masarskich, które są ciągle droższe, aniżeli w Krakowie. Mamy nadzieję, że nowo mianowany starosta dla Oświęcima, p. Hendrich, w stosunki te wglądnie i tamę nadużyciom położy.

Przedewszystkiem rozchodzi się o bezpieczeństwo publiczne w Oświęcimiu, gdyż zapadły nasz zakątek stał się wskutek rafinowanych napadów bandyckich głośnym w całej Polsce. Mimo ujęcia hersztów bandy, pozostało dużo jeszcze szumowin w mieście.

Redukcja robotników w tutejszych fabrykach przysporzy wielu bezrobotnych i dlatego z wielkiem zainteresowaniem przyjęliśmy wiadomość o udzieleniu kredytów na dokończenie budowy mostu, jako też na przeprowadzenie obwałowania Wisły na przestrzeni Oświęcim—Kraków. Podjęcie tych prac złagodzi niewątpliwie nędzę wśród bezrobotnych. Polecamy także p. staroście roztoczenie czułej opieki nad właścicielami dorożek, którzy stosują dowolne a horendalne ceny za przejazd na dworzec kolejowy i w ostatnich czasach praktykują system t. zw. omnibusowy, polegający na tem, że publiczność musi wychodzić na rynek i tam dopiero w cztery lub pięć osób zajmuje miejsca na dorożce, płacąc za przejazd od osoby po miljonie marek. O ile nie zbierze się ustalona przez p. dorożkarza ilość osób, pasażer nie odjedzie, chybaby zapłacił pełną żądaną taksę, to jest około 5 miljonów. Horendalnym tym stosunkom może wreszcie nowy p. starosta kres położy.

Onegdaj mieliśmy miłą niespodziankę ze strony 7-klasowej szkoły żeńskiej, której grono nauczycielskie urządziło dla szerszej publiczności przedstawienie, a właściwie popis, który się odbył w ubiegły czwartek.

Dzieci szkolne odśpiewały pod kierunkiem dyrektora, p. Jakóbca, chóralnie kilka pieśni, intonując czysto, a chór brzmiał bez zarzutu. Zyskał również szczery a gorący poklask fragment ćwiczeń sokolich, który przy akompanjamencie muzyki wypadł doskonale. Dziewczynki maszerowały znakomicie, ćwiczenia wykonywały z wielką precyzją i cały ten obraz pozostawił jak najmilsze wrażenie. — Zakończono przedstawienie odegraniem sztuczki pod tytułem: „Baśń Jagienki“, która również wykazała duży nakład pracy grona nauczycielskiego i byłaby wypadła doskonale, gdyby niezbyt szczupła scena tutejszej sali teatralnej. Żałować tylko wypada, że publiczność nie dopisała, a byłoby to wielką zachętą dla grona nauczycielskiego, gdyby widziało zainteresowanie się i poparcie, na które piękna ta myśl ze wszech miar zasługiwała.

Paryż pod znakiem Olimpjady

Paryż, a z nim cała Francja, żyje obecnie pod znakiem ósmej Olimpjady. Zainteresowanie wyborami już minęło i Paryż znów zajmuje się sportowcami, zjeżdżającymi codziennie ze wszystkich stron świata. Niedawno witał Egipcjan, potem Urugwajczyków, to znów Rumunów, Amerykanów i wielu innych przedstawicieli narodowości całego świata. Wprawdzie oficjalne otwarcie Olimpjady nastąpi w sposób uroczysty dopiero 5 lipca przy udziale prezydenta Republiki i najwyższych dygnitarzy francuskich — jednak Olimpjada już się rozpoczęła — „l'Olimpiade est en marche“ — jak powiadają Paryżanie.

Nieurzędowe otwarcie Olimpjady nastąpiło dnia 4 maja matchem „rugby“ między Francją a Rumunją. Zawody odbyły się w głównym stadjonie olimpijskim w Colombes, w których wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy widzów

Pierwszy match olimpijski zakończył się — jak już donosiliśmy — wspaniałym triumfem Francuzów, którzy z łatwością pobili drużynę rumuńską w niezwykle wysokom stosunku 61 do 3. W niedzielę, dnia 11 b. m., Rumunja grała ze Stanami Zjednoczonemi z wynikiem 0:37, a w reszcie w niedzielę, dnia 18 b. m. Stany Zjednoczone grają z Francją i na tem „rugby“ się kończy. Zawody z dnia 18 b. m. będą niewątpliwie najciekawsze, gdyż one **zadecydują o zwycięstwie w pierwszej konkurencji sportowej** na tegorocznej Olimpjadzie paryskiej. Są wszelkie dane, że Francja zgryzie twardy orzech amerykański i wyjdzie z palmą pierwszeństwa z zawodów „rugby“, uprawianego tu w sposób metodyczny i na wielką skalę.

Po skończeniu zawodów „rugby“, przyjdzie kolej na piłkę nożną, która się rozpocznie dnia 25 maja i będzie trwała do 9 czerwca. Drużyny poszczególnych państw zjeżdżają już do Paryża i przystępują do pracy przygotowawczej. O Polsce jeszcze nie słychać. Za kilka dni drużyna polska też zjedzie do Paryża. Na miejscu czeka ją jeszcze długa i żmudna praca, tem bardziej, że wypadnie jej grać z przeciwnikiem poważnym i groźnym: z Węgrami. Po raz pierwszy barwy polskie zabłysną na stadjonie olimpijskim i muszą one w każdym razie wyjść z honorem.

Wogóle do udziału w igrzyskach olimpijskich sport polski we wszystkich działach winien się przygotować z całą sumiennością. Tu na miejscu widzi się, jak wielką wagę przyjmują poszczególne państwa do zaszczytnego udziału w tej wielkiej rewji tężyzny fizycznej narodów. **Czterdzieści cztery państwa biorą udział w tegorocznej Olimpjadzie!** Istotnie wielka rewja, w której zabraknąć nas nie może i w której sport polski musi się w odpowiednio korzystnem świetle sprezentować.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.